Nr. 141. Wtorek, 22 Czerwca 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 czerwca b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór Franciszka hrabiego Falkenhayn na prezydenta związku, jakoteż Zygfryda hrabiego Salm-Reifferscheidt na pierwszego, a Karola von Cessner na drugiego wiceprezydenta austryackiego Towarzystwa Krzyża Czerwonego;

następnie Jej cesarska Mość Najjaśniejsza Cesarzowa raczyła zatwierdzić najmiłościwiej wybór hrabiny Maryi Trauttmansdorff, urodzonej księżniczki Liechtenstein, na pierwszą a baronowej Wilhelminy Conrad-Eybesfeld na drugą wiceprezydentkę.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu reskryptem z 10 kwietnia 1886 r. l. 46260 udzieliło Ludwikowi Franciszkowi Janowi Mianowskiemu, inżynierowi w Stanisławowie, wyłączny przywilej na wodny motor z prawem pierwszeństwa od dnia 12 sierpnia 1884 podług otwartego opisu złożonego w c. k. Ministerstwie handlu i pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi skutkami Najwyższego ces. patentu z 15 sierpnia 1852 r.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Lwów, dnia 3 czerwca 1886.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 czerwca.

Gdyby stosunki francuskie zechciał kto nawet złośliwie oceniać, nie odbiegłby bardzo od prawdy, twierdząc, że Izba umyślnie wyszukała sobie kilka spraw spornych, ażeby mieć pole do antagonistycznej polemiki rozmaitych frakcyj politycznych. Oto już bowiem dobiega pół roku od początku tej odraczanej i znowu otwieranej sesyi, a właściwie nic nie zrobiono. Oprócz załatwienia kilku interpelacyj i odrzucenia niedorzecznych wniosków skrajnych w sprawie budżetu, wszystkie inne sprawy, przydzielone komisyom specyalnym, spoczywają w komisyach, bo deputowani zajęci byli inną a najczęściej zupełnie bezcelową dyskusyą. Przed sesyą letnią był spór o politykę kolonialną, potem o wydalanie książąt, potem o sprawy robotnicze i zamachy urzędników niższych na wolność wyznania, a nakoniec najwięcej zmarnowano czasu nad interpelacyami frakcyi radykalnej, która czyniła wszystko niby w imię dobra klas pracujących, a w rzeczywistości opóźniła normalny przebieg prac wszelkich. Po kilku miesiącach, gdy już kwestya banicyjna zdawała się być pogrzebaną na zawsze, nagle odżyła ona na nowo a wiadomo dostatecznie, z jak błahych pobudek. Zapadła już uchwała o tyle jest dziwną, że przyszła do skutku mimo niezgody w łonie stronnictw, i że rząd, który zasadniczo przeciwny był ustawie, zdecydował się ją ostatecznie poprzeć swoją powagą. Nawet republikańskie organa nie przeczą, że w kraju wywarło to wrażenie fatalne, i że wątpliwości podniesione w senacie w sobotę, znalazły szerokie echo we Francyi. Podnoszono tam mianowicie sprzeczność zasad republikańskich z ustawami wyjątkowemi przeciw ludziom, którzy nie będąc oskarżeni w zwykłej drodze sądowej, nie mieli sposobności ani czasu się bronić. Wszakże banicya jest karą, a jakiemże prawem można orzekać karę bez udowodnienia faktycznej winy. Wszelkie zarzuty oparte są tylko na pozorach. Przeciwnicy wydalań w komisyi senatu podnosili nadto, że po stu latach od wielkiej rewolucyi, trudno pojąć, jakim sposobem mogą być pewni obywatele w kraju wyjęci z pod prawa zwyczajnego, a zwłaszcza pod rządami republikańskiemi, których hasłem jest równość wszystkich obywateli. Rząd przecie sam twierdzi, że nie widzi żadnego niebezpieczeństwa dla republiki.

Otóż wobec tych wszystkich sprzeczności, uległość dla niektórych skrajnych frakcyj i interesowanych w tem osobiście oportunistów, da się wytłómaczyć jedynie rozbiciem stronnictw, a z drugiej strony brakiem energii gabinetu. Jeżeli bowiem pan Freycinet widział, że nie ma wyjścia nietylko dla niego, ale dla żadnego następnego gabinetu, że mianowicie z obecnym składem Izby niepodobna jest praca systematyczna nad rozwojem pięknego zresztą jego programu dla kraju, to miał jedno honorowe wyjście, któremby było rozwiązanie Izby i odwołanie się ponowne do wyborców. Na to byłby się prawdopodobnie zgodził prezydent Grévy, który osobiście nie był równie zwolennikiem banicyi. Obecnie zaś pozostaje u steru gabinet, który skutkiem chwiejności swojej stracił wiele powagi i ośmielił frakcye do dalszego podkopywania wszelkiej władzy we Francyi.

Rada państwa.

(*LXXXVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 18 czerwca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 7, m. 15 wieczorem.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o zakładaniu lokalnych dróg żelaznych i ruchu na nich, tudzież takiż projekt o tramwajach.

Poseł Pattai wnosi licznie podpisaną interpelacyę do prezesa Izby, czy myśli kazać naprawić niepospolicie złą akustykę sali posiedzeń przez znawców, którzy nie byli interesowani w budowie gmachu dla parlamentu.

Prezes: Pozwolę sobie zaraz odpowiedzieć. Prezydyum Izby od dawna zajmuje się tą sprawą i wystósowało do Ministerstwa spraw wewnętrznych wezwanie, aby zwołało ankietę. Ta zebrała się, i, jak widzieliście, ściany przez czas niejaki były poobwieszane szarą kitajką. (*Wielka wesołość*). Jedni twierdzą, że przez ten czas akustyka była lepsza, drudzy, że nie; zdaje mi się jednak, że więcej było tych, którzy uważali, że akustyka się polepszyła. Niepodobała się jednak szara kitajka, więc teraz, jak widzicie, wisi tu na próbę zasłona

---

23)

STAROSTA ZYGWULSKI

VII.

(Ciąg dalszy.)

Jakaś fatalność sroga spychała go zawżdy na dno przepaści, ilekroć podnieść się usiłował, ilekroć chciał zerwać z awanturniczym żywotem a działać na pożytek Rzeczypospolitej Dziś, ogłoszony banitą, wielokrotnemi kondemnatami ścigany, zmuszony dla bezpieczeństwa otaczać się zbrojną drużyną, stał się on postrachem niemal całego kraju, „djabłem łańcuckim", przed którym rozbiegano się w popłochu, żegnając się krzyżem świętym.

A przecież zdawało mu się, iż nie czynił on nic gorszego od wielu innych. Że wiódł zażartą walkę z sąsiadem swoim p. Łukaszem Opalińskim starostą leżajskim, że w walce tej nie jeden człek życie stracił, nie jedna włość zgorzała, nie jeden dwór złupiony został, toć przecie Opaliński odwzajemniał się mu sowicie, a inni co lepszego czynili? Stryjeczni jego Adam i Stanisław Stadniccy, stoczyli krwawą batalię w Przemyślu z Janem Tomaszem Drohojowskim referendarzem koronnym, sprofanowali katedralny kościoł tamtejszy i tegoż Drohojowskiego, siedmdziesięcioletniego starca, zamordowali okrutnie, a przecież nic im się za to nie stało: byli zawżdy w łaskach królewskich i nawet dostojeństwa senatorskie mieli. Za cóż więc on, od wszelkich zaszczytów odsunięty, cierpieć miał taką pogardę? Myślał dawniej o zbliżeniu się do króla i dworu, ale cóż tem uzyskał? za krwawe usługi jego, dano mu zygwulskie starostwo w Inflanciech, żadnego nie mające znaczenia, gdy inni bez zasług opływali w zaszczyty lub tłuste tenuty dzierżyli!... Więc już teraz o zbliżeniu się nie myśli; z Węgier, zkąd niedawno wrócił, przywiózł on inne plany, które w razie sukcesu powetują mu wszystkie dawniejsze klęski i poniżenie dzisiejsze.

A był to właśnie moment dla planów ambitnych najsposobniejszy.

Zdawna już przechodził jakiś wicher przez całą Rzeczypospolitę, podniecając skłonne do wzburzenia umysły. Niepokoje z dyssydentami a najbardziej niesnaski kanclerza Zamoyskiego z królem Zygmuntem III, przygotowywały powszechną zawieruchę. Po śmierci kanclerza, gdy niechęć przeciw Zygmuntowi coraz bardziej wzrastała, przypomniano sobie snadnie, że sam Zamoyski zwoływał zjazdy przeciw królowi i oskarżenia przeciw niemu podnosił. Za tym przykładem iść było łatwo, a chociaż powody były cale różne, fakt buntu jednakim był z pozoru. Zwoływał kanclerz niegdy zjazd do Jędrzejowa przeciw Zygmuntowi i okazywał na nim listy królewskie a obwiniał go o zmowy z dworem rakuskim, to i teraz biegano po Rzeczypospolitej a podnosząc grawamina przeciw królowi, zwoływano wiece i zjazdy. Wreszcie wojewoda krakowski Zebrzydowski Mikołaj i Janusz Radziwiłł stanęli na czele malkontentów, a zgromadziwszy w okół siebie liczne zastępy szlachty, gotowali się do zbrojnego wystąpienia przeciw królowi.

— Polak, powtarzała szlachta podówczas, zawżdy wesołym w królestwie swem jest i nie ma na sobie niewolnego obowiązku żadnego, nie będąc nic królowi, panu swemu zwierzchniemu winien, jedno to: tytuł na pozwie, dwa grosza z łanu, a pospolitą wojnę; czwartego nie ma Polak nic, coby jemu w królestwie myśl dobrą kaziło...

A oto tej wolności nieograniczonej zdawało się grozić niebezpieczeństwo. Chodziły wieści, że król zamierza zamienić Rzeczpospolitę w dziedziczne i samowładne królestwo, przyczem pamięć oskarżeń o zmowy z domem rakuskim, która przechowała się po śmierci kanclerza, wciąż jeszcze straszyła szlachtę. Oprócz tego były liczne inne grawamina, pomiędzy któremi zarzut, iż rozdawano dostojeństwa i urzędy ludziom niezasłużonym, najbardziej podobał się ogółowi, zarzuty zaś, iż dyssydentów prześladowano, zabierano im świątynie i dobra, aby takowe katolikom oddać, burzyły wszystkich różnowierców i ściągały ich także pod chorągiew Zebrzydowskiego, jakkolwiek on gorliwym był w wierze katolickiej zelantem.

Tak oto przygotowywała się rokoszowa robota, z której dla własnych planów postanowił skorzystać Stadnicki. Lekce on sobie ważył zamysły Zebrzydowskiego, o którym wiedział, że zbyt daleko nie pójdzie i gotów z królem paktować. Stadnicki zaś paktów nie chciał żadnych, ale z rzeczywistemi zamiarami swemi postanowił taić się do czasu, gdy zebrawszy dostateczną liczbę stronników, będzie mógł o własnych siłach wystąpić. Do tego momentu owe Zebrzydowskiego roboty, mogły mu tylko za dogodny pozór służyć do uwijania się po kraju i burzenia umysłów. Tak też i czynił, a od kilku miesięcy to w okolicach Sandomierza, to w lubelskiem kręcił się ustawicznie, usiłując jednać sobie umysły szlachty. Szło mu to wszakże z początku nie sporo. Szlachta dość nieufnem okiem spozierała na tego, którego powszechnie zwano „djabłem łańcuckim", a o którym wiedziano, że ciężą na nim kondemnaty srogie za rozliczne bezprawia i gwałty. Drużyna też jego wyglądająca na dziką hałastrę a korzystająca z każdej sposobności do gwałtów i rabunków, dawała nie mały powód do nieukontentowania i wywoływała ciągle przeciw p. Stadnickiemu skargi.

Niedaleko Lublina, w dziedzicznej posiadłości Górką zwanej, mieszkali panowie Niezabitowscy. Było ich trzech braci rodzonych; dwaj młodsi Mikołaj i Stanisław, ziemianie spokojni i cale się do spraw publicznych nie mięszający, dziwowali się nieraz w duchu owym niepokojom, jakie się w kraju szerzyły. Wszak w Górce było wszystkiego poddostatkiem, wolnej myśli nie kaziło nic zgoła, *absolutum dominium*, o którem tak głośno mówiono, nie dawało się w niczem uczuwać: było błogosławieństwo boże i dostatek, było powszechne poważanie u ludzi, było czem przyjąć, nakarmić i napoić braci szlachtę, gdy się tłumnie do Górki zjechała, — a czegoż miły Boże, żądać więcej? Toż gdyby na ich zdanie przyszło, to obaj byliby najgoręcej przemawiali za tem, aby cicho siedzieć i Pana Boga za rozliczne dobrodziejstwa chwalić. Ale ani pana Mikołaja, ani pana Stanisława nikt w tych sprawach o opinię nie pytał. W całem lubelskiem województwie kochano ich i szanowano powszechnie, ale co się tyczyło rzeczy publicznych, to wyrocznią tu był najstarszy z braci Niezabitowskich, p. chorąży Sebastyan, człek bywały a doświadczony wielce, który wzrostem, siłą i męztwem podobny był zupełnie do stryja swego, onego słynnego rotmistrza Jakóba Niezabitowskiego, który pod Pskowem i w innych za króla Stefana okazyach, cudów waleczności dokazywał.

Pan chorąży niedawno dopiero przybył do Górki; bawił się bowiem stale rzemiosłem rycerskiem, bywał w rozmaitych okazyach a i na kresach ukrainnych służbę sprawował. Był to człek zacności wielkiej, a prawdziwie rycerskiego animuszu, jeno jak wielu podówczas, nie znoszący żadnej

ozdobniejsza (na prawo od prezesa kawałek ściany zasłoniony jest kotarą z czerwonego pluszu na mosiężnych hakach) Ale koszt tej zasłony na całą salę byłby bardzo wielki. Gdy nastanie przerwa w posiedzeniach, czynić się będzie inne jeszcze próby, np. zaokrąglenie kątów, zamknięcie lóż od tyłu drzwiami szklanemi. Główną jednak przyczyną złej akustyki jest wieczny szmer w sali. Często proszę o spokój, ale napróżno. (*Wesołość*). W sali Izby wyższej konstrukcya ta sama (*głosy*: jest mniejsza!) — prawda, że mniejsza — ale akustyka lepsza, bo tam spokój panuje. (*Wesołość*). Zdaje mi się że gdy ze swej strony zechcecie się przyczynić do polepszenia akustyki, nic do życzenia nie pozostanie. (*Brawo! brawo! i wesołość*).

Pos. Pattai powiada, że w głosowaniu pewnem niedawno pos. Prade głosował przeciw własnemu wnioskowi, a w innem głosowaniu nie było większości za żadnym z dwóch przeciwnych wniosków, bo Izba nie może dosłyszeć prezesa. Tylko lojalności prezesa zawdzięczamy, żeśmy dotychczas nie znieśli jeszcze jednym zamachem wszystkich zasadniczych ustaw państwa, albo żeśmy nie uchwalili wyroku śmierci na samych siebie. Architekt zbudował coś ogromnym kosztem, co celowi wcale nie odpowiada; więc i teraz nie można już szczędzić kosztów, by złe do pewnego stopnia naprawić. Niepokój w Izbie przyczynia się wprawdzie do tego, że się nie słyszy, ale niepokój ten jest też skutkiem braku akustyczności, bo gdy się mowcy nie słyszy, to się z nudów rozmawia z sąsiadami, lub wychodzi się z sali; ztąd wieczny szmer. Proszę energicznie zająć się sprawą, żebyśmy mieli parlament, w którymby jeden drugiego słyszał.

Na zakończenie dyskusyi o cłach od nafty zabiera głos pos. Abrahamowicz jako mowca generalny za wnioskiem większości komisyjnej. Dziwi się, że komisarz rządowy, mimo odprawy, jaka dostała się mu już w komisyi, podejmuje się trudu powtarzać w pełnej Izbie obrachunki swoje, aby niemi ostatecznie nic nie udowodnić. Na wywody pos. Suessa mowca odpowiada, że z pewnością pożądana byłaby jednomyślność stronnictw w sprawach ekonomicznych; ale sam pos. Suess nie zawsze był tego zdania, skoro n. p. w sprawie regulacyi rzek galicyjskich — niewątpliwie ekonomicznej — zaraz w pierwszem czytaniu gwałtownie wystąpił przeciw projektowi rządowemu, utrzymując, że, gdyby go przyjęto, wypadło by z bramy *Burgu* wiedeńskiego zdjąć napis: *Justitia regnorum fundamentum*. Zwracając się przeciw pos. Lienbacherowi, zwalcza mowca zdanie, jakoby wniosek większości komisyjnej legalizował przemytnictwo, i wykazuje, że wniosek ten wraz z poprawką Grocholskiego zupełnie zapobiega przemytnictwu, a wniosek Suessa (mniejszości) stanowi premię dla przemytnictwa. Wniosek większości wraz z poprawką Grocholskiego, jest lepszy od wniosku Suessa; a nadto zważyć trzeba, że Rząd austryacki stanowczo oświadczył, iż tego ostatniego wniosku nie przyjmuje; jaka zaś byłaby nań odpowiedź rządu węgierskiego, nie trudno przewidzieć. Mowca kończy tem, że opozycya, która tyle okazuje życzliwości przemysłowi galicyjskiemu, w razie odrzucenia wniosku Suessa pewnie głosować będzie za wnioskiem większości. (*Brawo! z prawicy*).

Pos. Herbst jako mowca generalny przeciw wnioskowi większości wyszydza sprawozdawcę pos. Meznika, że piastuje sprawozdawstwo w bardzo wielu sprawach, że potrafi sprawozdanie wytrząsnąć na zawołanie z rękawa, że sprawozdanie o noweli cłowej miał gotowe, zanim obrady w komisyi się skończyły a tem też tłómaczą się błędy sprawozdania.

Mowca rozwodzi się dalej o tem, jako w r. 1882 Minister skarbu i członkowie większości chcieli wysokiem cłem od nafty przymnożyć skarbowi docnodów w mniemaniu, że nafta przez to wcale nie podrożeje, a rezultaty są takie, iż nafta podrożała o 14 zł. na centnarze, iż ciężar ten spadł właśnie na klasy niezamożne, a dochody z cła tego coraz są mniejsze, bo miliony z kieszeni klas niezamożnych płyną do kieszeni rafinerów. (*Tak jest! i wesołość na lewicy*). Rząd przeto najzupełniej się pomylił; nie wiele zaś potrzeba czasu, by cło od nafty zeszło do kwoty minimalnej i żeby produkcya galicyjska upadła. Dla tego też wniosek Süssa, tak naturalny i prosty, natychmiast przez wszystkie stronnictwa z zapałem był powitany, i gdyby Rząd nie był gwałtem zepchnął sprawy z torów ekonomicznych na polityczne, uchwalenie tego wniosku nie ulegałoby dzisiaj najmniejszej wątpliwości. Tu mowca rozbiera znaczenie oświadczenia pana Ministra skarbu w komisyi, dowodząc, że Rząd pogroził rozwiązaniem Izby, ale uląkł się sam, bo teraźniejsza większość jest mu zapewniona, podczas gdy z nowych wyborów, odbywających się pod wrażeniem tej sprawy, byłaby niepewna. Symptomatyczny w tym względzie jest wybór stryjski, z którego wyszedł p. Szczepanowski, *homo novus* na polu politycznem; jest to demonstracya przeciw polityce Koła polskiego. (*bardzo słusznie! z lewicy*). Wniosek Süssa daje każdemu, co mu się należy i zarazem dozwala rozwijać się przemysłowi galicyjskiemu, jako też czyni zadość moralności, Chociaż go większość odrzuci, nie wywoła to tryumfu w jej szeregach, a lewica pocieszy się tem przynajmniej, że *victrix causa diis placuit, sed victa Catoni*. Kończę — powiada mowca — słowami, które w czasie ostatnim tutaj krążyły. To, co wy uczynicie, może będzie wam zdrowo; to co my proponujemy, byłoby i państwu i ludności i przemysłowi galicyjskiemu i wam samym także nie tylko zdrowo, lecz i honorowo! (*Przeciągłe rzęsiste oklaski z lewicy*).

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej pos. Süss określa dzisiejszy stan rzeczy jako taki, że Minister skarbu musi zamykać oczy na przemytnictwo, a komisarze rządowi muszą powtarzać niedorzeczności (*Widersinn*), których nasłuchała się komisya i które usłyszała także pełna Izba. Próżna i zupełnie zbyteczna to sprzeczka, czy analizy chemiczne są coś warte, czy nie, skoro sami rafinerowie przyznali się, iż sprowadzają „olej sztuczny“. Ten sam komisarz rządowy, który dziś utrzymywał, iż faktu przemytnictwa stwierdzić nie można, powiedział dnia 31 maja w komisyi, że dla wielkich kosztów przewozu nie można wcale sprowadzać z Kaukazu oleju surowego. (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*). Nasz wniosek ma tę zaletę, że pozwala sprowadzać olej, jaki tylko się spodoba, ale każe też płacić cło stosowne, tak że każdy gatunek oleju byłby sprawiedliwie oclony. (*Bardzo słusznie! z lewicy.*) Nie chodzi nam koniecznie o 9 zł., lecz o zasadę wniosku. Komisarz rządowy zarzucił mi, że wniosek ten pozostawia ciężkie oleje i benzynę, pozostające po zrafinowaniu, bez cła; ależ ten sam zarzut odnosi się także do projektu rządowego i do wniosków pos. Grocholskiego, t. j. większości komisyjnej. Pos. Abrahamowicz wydedukował, że wniosek większości, a względnie pos. Grocholskiego lepiej czyni zadość moralności, niż mój, a to dla tego, że przemytnik zdefrauduje przy moim wniosku większe cło niż przy wniosku pos. Grocholskiego. (*Wielka wesołość na lewicy.*) Gdybyśmy z tego punktu widzenia rzecz brali, wtedy nie ustanawiajmy żadnego cła, ani na naftę, ani na piwo, ani na wódkę, bo wtedy przemytnik nic nie zdefrauduje. Lękam się bardzo, że pos. Abrahamowicz nie pojął, co my przez naruszenie zasad moralności rozumiemy, t. j. że Rząd przy teraźniejszym stanie rzeczy jest poniekąd zniewolony zamykać oczy na niegodziwą manipulacyę, lub nawet okazywać się jej przychylnym. (*Tak jest z lewicy.*) Jako główną przeszkodę dla przyjęcia wniosku mniejszości wymienili pp Grocholski i Abrahamowicz stanowcze oświadczenie Rządu, że nie może na jego podstawie wszczynać nowych rokowań z Węgrami. Mnie rzecz ta przedstawia się jak następuje: Minister skarbu lub cały gabinet zobowiązał się Węgrom uczynić wszystko, by przeprowadzić to, co umówiono. Temu zobowiązaniu Rząd uczynił zadosyć owem oświadczeniem Ministra skarbu w komisyi, o którego znaczenie spór się toczy. Cokolwiek ono znaczy, Rząd spełnił niem swój obowiązek, a teraz na nas kolej, żebyśmy spełnili, co naszym jest obowiązkiem. (*Bardzo słusznie! z lewicy.*) Jestem tego zdania, że gdyby Izba przyjęła wniosek mniejszości, Minister skarbu uznałby, jakie jest zadanie wobec takiej uchwały i nie szczędziłby jak największych usiłowań żeby wniosku tego wobec Węgrów bronić, Pp. Grocholski i Abrahamowicz wspomnieli tu o rzeczy nie będącej w związku z sprawą niniejszą, o mojem stanowisku względem projektu o regulacyi rzek galicyjskich. Niechże powiem o tem słów kilka. Onegdaj uchwaliliśmy tu ustawę o powiększeniu przyczynku skarbowego do kosztów regulacyi pewnej przestrzeni rzeki Adygi w Tyrolu Wedle ustawy z 1879 koszta te wynosić miały 4 miliony. Nausilne prośby Tyrolczyków przyzwoliliśmy przyczynek skarbowy. Dziś atoli okazuje się, że potrzeba 10 milionów. Oto macie namacalny dowód, jak trzeba być oględnym, żeby nie czynić zadość życzeniom kraju bez zastanowienia, bez planu. Wracam do projektu rządowego w sprawie cła od nafty. Surowego użyję wyrazu, ale biorę zań na siebie odpowiedzialność. Wniosek rządowy jest najgorszy, bo Rząd postąpił sobie *mala fide*, bo nie jest zamiarem jego trzymać się ustawy, którą nam przedstawia do przyjęcia. To nas martwi, że takie manipulacye są uważane za niekarygodne, że się je uniewinnia. Niech inni obciążą sumienie swe i głosami swemi aprobują zapatrywanie, którego rzecznikiem jest Minister skarbu. (*Brawo! z lewicy*). Imieniem administracyi, której my bronimy, ale też imieniem tych właścicieli kopalń, których takie ustawodawstwo poświęca ruinie, wołam na was słowy, które przypomniał mi dziś pos. Abrahamowicz: *Justitia regnorum fundamentum!* Używszy ich kiedyś przeciw posłom z Galicyi, dziś nawołuję was niemi w interesie znacznej cząstki tego kraju. (*Rzęsiste oklaski z lewicy.*)

Prezes chce zamknąć posiedzenie.

Pos. Herbst gwałtownie: Wnoszę, żeby posiedzenie trwało dalej. (*Okrzyki zadowolenia z lewicy*). Nieraz przymusiliście nas siedzieć tu do północy i do godz. 4tej z rana; dziś my żądamy, aby posiedzenie trwało dalej. Skorośmy w obradach nad naftą doszli już do tego stadyum, żądamy, żeby dziś się skończyły. (*Huczne brawo! z lewicy. Wrzawa na prawicy.*)

Prezes: Energicznego protestu tego wcale nie potrzeba. Zazwyczaj Izba przystaje na to, gdy sprawozdawca chce zabrać głos dopiero nazajutrz. Otóż i teraz sprawozdawca większości wynurzył życzenie, żeby mógł jutro dopiero przemówić Skoro jednak inaczej chcecie, zgadzam się chętnie.

Pos. Steinwender zabiera głos niby dla faktycznego sprostowania: Minister skarbu powiedział dziś po południu, że poczytuje za rzecz ubliżającą swojej godności, odpowiadać na moje wywody. To mnie wcale nie dotknęło i pomimo tego zajmę się osobą Ministra skarbu i to w sposób dokładny.

Sprawozdawca większości komisyjnej pos. Meznik zwraca się przeciw pos. Lienbacherowi, który niesłusznie powiedział, że wniosek większości sankcyonuje defraudacyę cła. Legislatywa jest na to, żeby ustawy wydawać i zmieniać, a projektowany tekst pozycyi 119 jest tylko zmianą ustawy z r. 1882. Nie zdarzyło się jeszcze usłyszeć tak dosadnej krytyki zmiany, jak ją skrytykował pos. Lienbacher, któremu mówca radzi być ogiędniejszym, a szczególniej nie nadawać sobie pozorów, jakoby był generalnym dzierżawcą moralności. (*Brawo! brawo! z prawicy*). Zmiana ta jest konieczna, skoro nie ma niezawodnego sposobu na rozróżnienie rafinatu sztucznie zanieczyszczonego od nafty surowej. Wypowiedziała to lwowska Izba handlowa i pewien znawca w ankiecie. Nie mogąc manipulacyi mięszania przeszkodzić, lepiej ją dozwolić. Trudno tu zajmować stanowisko sędziego kryminalnego, jak to czyni pos. Lienbacher, zwłaszcza, gdy zasada prawnicza mówi: *in dubiis contra fiscum*. Gdyby państwo wszędzie chciało postępować z całą surowością, przemysł wyszedłby na tem bardzo źle. (*Oburzenie na lewicy*). Mówca odpiera zarzuty lewicy, że ustawa z r. 1882 jest dziełem Rządu teraźniejszego i prawicy, tem, iż wprowadzono tylko w życie koncept poprzedniego gabinetu lewicy. Dla tego nie Rządu teraźniejszego i nie prawicy winą jest, że rafinerzy obchodzą ustawę i że skarb węgierski ciągnie z tego zyski. Tych zysków Węgrzy nie pozwolą się też pozbawić. Z tem liczyć się musimy, a starać się, aby w Austryi także rozwinęły się rafinerye. Chcieć je stłumić, znaczyłoby, chcieć zabić kurę, niosącą złote jaja. Wniosek Süssa jest idealnie piękny i dobry, ale dla tego też nigdy nie wejdzie w życie. (*Śmiechy na lewicy*). Śmiejcie się; zobaczymy, po czyjej stronie będą fakta. Wszakże sam Minister skarbu oświadczył, że jest to zamach na Węgry, więc niepodobieństwem jest wprowadzić wniosek ten w życie. Z tych względów polecam wniosek większości. (*Huczne brawo! z prawicy*).

Następuje głosowanie, naprzód nad wnioskiem mniejszości z cłem 9 złr. W imiennem głosowaniu wniosek ten odrzucono 160 głosami przeciw 154 głosom. Z Koła polskiego usunęli się od głosowania pp.: Czartoryski, Czajkowski Alfons, Dzieduszycki, Dzwonkowski, Gniewosz, Hausner, Mochnacki, Rapoport, Romaszkan, Smarzewski, Starzyński i Wysocki; nieobecni byli pp.: Grotowski, Onyszkiewicz i Potocki. Z lewicy głosował przeciw wnioskowi pos. Sochor. Z prawicy głosowali za wnioskiem pp. Gödel-Lannoy i Lienbacher.

W zwykłem głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości z cłem 8 zł. 50 ct. 163 głosami przeciw 144 głosom; odrzucono także wniosek Steinwendera, a wniosek p. Kronawettera, nie dostał się nawet pod głosowanie, bo nie miał dostatecznego poparcia (ztąd też wniosku tego wcale nie przytaczamy).

Uchwalono zaś wniosek większości komisyjnej z poprawką Grocholskiego, tudzież rezolucyę komisyjną: „Wzywa się Rząd, aby poczynił odpowiednie kroki, iżby przez zaprowadzenie wagonów cysternowych i obniżenie kosztów przewozu, galicyjskie oleje kopalne mogły wytrzymać konkurencyę z zagranicznemi.“ Oprócz tego uchwalono rezolucyę pp. Burgstallera i Sochora, wzywającą Rząd, aby propagował rozwój rafineryi nafty zagranicznej w tej połowie Monarchii.

Koniec posiedzenia krótko przed północą. Następne jutro.

(*LXXXVII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 19 czerwca (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego prezes stwierdza, że wczorajszą mowę pos. Herbsta było dobrze słychać, bo panował w Izbie spokój, i wzywa Izbę, aby skorzystała z tego doświadczenia, a akustyka będzie za darmo. (*Wesołość.*)

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad nowelą cłową idzie pod obrady klasa XXII (bawełna, przędze i towary z nich.) Rząd projektuje podwyższenie całego długiego szeregu pozycyj, z wyjątkiem dwóch. Komisya akceptuje bez zmiany.

Pos. Hallwich powiada, że głosowanie nad pozycyą o nafcie byłoby wypadło inaczej, gdyby prawica powodowała się względami na rzecz samą i na moralność. Wśród takich okoliczności trudno mowcy uczestniczyć w dalszej dyskusyi nad nowelą cłową. Mimo to przezwycięża się i zabiera głos na rzecz przemysłu kwitnącego jedynie w Vorarlbergu, gdzie to zarazem jest jedynie wielki przemysł. Chodzi tu o opuszczone w noweli pozycye towarów farbowanych na czerwono z turecka, które w taryfie z r. 1882 na trzech miejscach (wedle gatunku materyi) miało cło 60, 70 i 80 zł., teraz zaś wskutek opuszczenia podpadają pod ogólne kategorye towarów z cłem 55, 65 i 75 zł. Mowca wnosi poprawkę, aby towary te znów miały cło wyjątkowe i aby w tym celu odesłać pewną część pozycyj klasy XXII do komisyi.

Pos. Pattai oświadcza się przeciw stawionemu w komisyi przez reprezentanta wiedeńskiej Izby handlowej wnioskowi o obniżenie cła na płótno introligatorskie z 55 na 30 zł., co zaszkodziłoby tkaczom, a nie pomogłoby introligatorom Mowca prosi komisarza rządowego, aby w alfabetycznym spisie towarów położono płótno introligatorskie między ceratami, jeżeli to w ogóle uchodzi.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny bar. Kalchberg odpowiada Hallwichowi, że co do vorarlberskiego przemysłu z towarami farbowanemi na czerwono z turecka Rząd poszedł za życzeniem czeskiej Izby handlowej w Libercu i morawskiej w Bernie, a wszakże pos. Hallwich jest wybrany właśnie z libereckiej Izby handlowej. Zresztą wyjątkowe cło na te towary nie ma racyonalnej podstawy, bo kolor czerwony z turecka nie jest ściśle określonem pojęciem. Pattaiowi odpowiada, że od zdania znawców zależeć będzie, czy się płótno introligatorskie pomieści wśród cerat; Rząd nie sprzeciwi się temu, bo płótno to i ceraty są wyrabiane z bawełny

Sprawozdawca komisyi pos. Meznik oświadcza się za odesłaniem pewnej części pozycyj klasy XXII w myśl wniosku Hallwicha do komisyi.

W głosowaniu uchwalono klasę tę zgodnie z pojektem rządowym z wyjątkiem trzech kategoryj towarów, które polecono komisyi raz jeszcze roztrząsnąć w myśl wniosku Hallwicha i ustnie zdać sprawę.

W klasie XXIII (len, konopie, juta i inne przędze roślinne i towary z nich) Rząd podwyższa cło w licznych pozycyach. Komisya proponuje tę tylko zmianę w projekcie rządowym, że stwarza nową pozycyę adamaszków płóciennych z cłem 80 zł. od centnara metrycznego.

Pos. Hallwich dowiedziawszy się, że ma tu być stawiony wniosek o nałożenie cła 50 ct. na len surowy (dotychczas wolny od cła), z góry sprzeciwia się temu, jako zgubie krajowych przędzalń lnu, nie

---

nad sobą przewagi i gorliwy obrońca swobód szlacheckich, które zawżdy zagrożonemi i ścieśnianemi być mienił. Zaufany i długoletni dworzanin i towarzysz Zebrzydowskiego, wierzył on ślepo wojewodzie, którego waleczność podziwiał, a pobożność i cnoty obywatelskie wielce sobie ważył. Toż gdy wojewoda przeciw królowi występować zaczął, a różne grawamina podnosić, zwłaszcza z powodu małżeństwa Zygmunta z Konstancyą siostrą zmarłej królowej, p. Sebastyan wiecznie mu wtórował a wreszcie gdy nadchodziła pora czynnego działania, przybył do rodzinnych okolic, aby tam umysły do przyszłego rokoszu sposobić. Przychodziło mu to łatwo, bojakkolwiek osobiście nie zbyt tu znany, to wszakże jako brat Mikołaja i Stanisława stale w Górce osiadłych, nikomu obcym nie był, miał liczne konneksye i kolligacye między szlachtą. a powszechne poważanie.

Od czasu też swego do Górki przybycia, p. Sebastyan nie zaniedbał niczego aby sobie wszystkich zjednać. Przyjmował hucznie a suto, w olbrzymich objęciach ściskał serdecznie a silnie, mówił bardzo ozdobnie, więc przekonywał tem łatwiej, że sam był przekonany o prawdzie tego co mówił, na wszelką zaś opozycyę, jeśli się czasem nieśmiało odezwała, umiał krzyknąć tak głośno i stanowczo: Furda panie! — iż skonfunodwany oponent wnet milknął — i była zgoda.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

mogących konkurować z zagranicznemi. Przędzalnie te są dla Austryi bardzo ważne, należą już i tak do najwyżej opodatkowanych, nie trzeba nakładać na nie nowego ciężaru.

Pos. Tausche mówi o projektowanej przez komisyę rezolucyi: „Wzywa się Rząd, aby za pomocą premiowania suszalń lnu i subwencyj, podźwignął uprawę lnu w Austryi." Mowca wykazuje, że premiowanie suszalń bez poprzedniego podźwignienia uprawy, t. j. radykalnej zmiany całej kultury lnianej, nie przyda się na wiele. Ubolewa, że Ministerstwo rolnictwa nic nie czyni w tym względzie, chociaż Rząd powtarza, że gospodarstwo rolne powinno zwrócić się ku zyskowniejszym uprawom.

Pos. Siegl wnosi, żeby rezolucyę tę zmienić w tym duchu, aby subwencyonowanie działo się wedle pewnego systemu i stworzyło na prawdę racyonalne warunki dla podźwignienia uprawy lnu. Rezolucya ta ma brzmieć: „Wzywa się Rząd usilnie, aby za pomocą stósownego systemu subwencyonowania w formie premij za uprawę lnu, lub wspomagania przedsiębiorstw wznoszących suszalnie i zakłady przygotowawcze, jako też za pomocą jak najliczniejszych instruktorów, dobrze wykształconych, starał się podźwignąć uprawę lnu w okolicach, gdzie już jest uprawiany."

Poseł Pleve również ubolewa, że Ministerstwo rolnictwa nic zgoła nie czyni dla podźwignienia uprawy lnu, chociaż w Czechach uprawa ta coraz więcej upada i nie może ostać się wobec konkurencyi rossyjskiej, a to nie jakoby len rossyjski był lepszy, lecz dlatego, że jest tańszy. Mowca żąda wzniesienia w Czechach nowych szkół rolniczych, zaprowadzenia nauki o uprawie lnu, jakoteż hojnych subwencyj skarbowych dla tych szkół rolniczych, które w Czechach powstać mają. (*Huczne brawo! z ław czeskich*).

Poseł Adametz mówi o pewnej na pozór nieznacznej zmianie, którą Rząd projektuje, a wedle której worki zbożowe, znaczone, mają być wolne od cła wtedy tylko, gdy wracają z zagranicy, dokąd wyszły były ze zbożem, a ustać ma wolność od cła, gdy firma zagraniczna przysyła swoje worki do Austryi dla napełnienia ich zbożem. Zmiana ta mieści się w dodaniu do pozycyi o szarem płótnie i workach, dwu wyrazów: „*bei Wiedereintritt*" (w powrocie z zagranicy). Te dwa wyrazy stanowią wielkie utrudnienie dla handlu zbożowego. Mowca wnosi opuścić powyższe słowa, których w taryfie z r. 1882 nie ma.

Poseł Nitsche przemawia za założeniem szkoły rolniczej w Budziejowicach z uwzględnieniem nauki o uprawie lnu.

Sprawozdawca komisyi. pos. Meznik, oświadcza się za rezolucyą Siegla, a przeciw wnioskowi Adametza.

W głosowaniu odrzucono wniosek Adametza, przyjęto klasę XXIII z rezolucyą Siegla.

W klasie XXIV (wełna, przędza wełniana i towary z nich) Rząd podwyższa niemal wszystkie pozycye, których jest szereg bardzo długi. Komisya akceptuje, z wyjątkiem pozycyi o pewnej kategoryi przędzy, która wedle projektu rządowego ma być podwyższona z 12 na 16 zł., podczas gdy komisya wnosi 14 zł. — Przyjęto klasę XXIV wedle wniosków komisyi.

W klasie XXV (jedwabie) projektuje Rząd kilka znacznych podwyżek. Komisya akceptuje. — Izba uchwala bez dyskusyi.

Klasa XXVI (przydziewki, bielizna stroje), zawiera wedle projektu rządowego dwie zmiany: podwyższenie cła od kwiatów sztucznych i piór do strojów z 170 na 450 zł., od cząstek używanych do wyrabiania kwiatów sztucznych z 70 na 200 zł.

Przyjęto klasę tę wedle zgodnego z projektem rządowym wniosku komisyi.

Klasa XXVII (wyroby szczotkarskie i rzeszotarskie) zawiera dość znaczne podwyżki wszystkich towarów. — Przyjęto ją bez dyskusyi.

W klasie XXIX (papier i towary papierowe) projektuje Rząd podwyższyć szarą bibułę, ordynarny papier do opakowywania i papę (tekturę) z 1 zł. na 3 zł., obicia na ściany z 15 na 25 zł. Przyjęto.

W klasie XXX (kauczuk, gutapercha i towary z nich) projektuje Rząd kilka znacznych podwyżek, na które komisya się zgadza, a które Izba bez dyskusyi uchwala. Tak samo co do podwyżek w klasach następnych, które obejmują ceraty, skóry, wyroby kuśnierskie, z których tylko wszystkie ceraty i kożuchy pospolite są podwyższone.

Klasa XXXIV (towary drewniane i kościane) jest w znacznej części pozmieniana; między innemi meble wyściełane i poszyte podwyższone z 20 na 30 zł., towary koszykarskie grube z 1 zł. na 5 zł., delikatne z 20 na 50 zł. — Przyjęto.

Załatwiono jeszcze klasy XXXV (szkła, z podwyżką tylko szkiełek do zegarków, okularów i t. p. z 50 na 75 zł.) i XXXVI (towary kamienne, ze znacznemi podwyżkami prawie wszystkich pozycyj). Na tem przerwano obrady.

Pos. Hevera wnosi, żeby posiedzenie następne odbyło się jutro, w niedzielę, o godz. 12. (*Powszechna wesołość*).

Wniosek odrzucono a zgodzono się na propozycyę prezesa, żeby posiedzenie następne odbyło się w poniedziałek.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 40.

Mowa J. E. pos. Grocholskiego.

wygłoszona na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 18 b. m.

Wysoka Izbo! W stanie, w jakim pozostaję, mówić mi bardzo trudno; lekarze zakazali mi; mimo to głos zabieram. Ponoszę tę ofiarę, bo sprawa, o którą chodzi, stanowi żywotny interes zarówno kraju naszego, jak państwa. Wśród takich okoliczności poczuwam się do obowiązku przyczynić się w miarę sił do wyjaśnienia sprawy.

Gdy w r. 1882 zaprowadzono podatek spożywczy na naftę w granicach państwa (bez różnicy, czy pochodzenia zagranicznego, czy galicyjskiego), zaprowadzono też cło od surowej nafty zagranicznej gęstej po nad 830 stopni, w ilości 1 zł. 10 ct., od gęstej zaś niżej 830 stopni w ilości 2 zł., od rafinowanej i surowej, przydatnej do oświetlenia bez rafinowania, cło w ilości 10 zł. Zaprowadzono zaś te cła w tem, jak nikt nie zaprzeczy, przypuszczeniu, że nie można i nie wolno dowozić innego oleju kopalnego, jak tylko albo surowy, wprost z ziemi idący, albo rafinowany, przygotowany do oświetlenia. Wynika to z rozporządzeń wykonawczych, które wyraźnie mówią, że urzędy cłowe baczyć powinny, aby nie dowożono mięszanek.

Ale już w r. 1884 właściciele kopalń z Galicyi udawali się do Rządu ze skargą, że dowozi się mięszanki z nafty surowej i rafinowanej. Rząd skargom tym nie chciał wierzyć; odpowiedział producentom: dostarczcież dowodów. Jakoż producenci dostarczyli dowodów. Rząd rzeczywiście przytrzymał na granicy u nas taką mięszankę i wytoczył śledztwo o kontrabandę. Niestety był to raz jedyny. W drugiej natomiast połowie Monarchii (na Węgrzech) dowożono takie mięszanki zupełnie bez przeszkody i jeszcze je dowożą, a wiadomo, że jak to szanowny preopinant nadmienił, obecnie w Baku fabrykuje się mięszankę, która przeznaczona jest jedynie na wywóz do Austryi i nazywa się „olejem austryackim".

Gdy w r. 1885 doszło do wiadomości publicznej, że toczą się z Węgrami rokowania, aby cła w wielu względach zmienić i zaprowadzić nowelę, galicyjscy producenci nafty na nowo udali się do Rządu z usilną prośbą, żeby uwzględniono przecież sytuacyę ich, żeby ich wzięto pod opiekę prawa i żeby zupełnie zakazano niemoralnego przemycania mięszanek. Można było spodziewać się, że Rządowi naszemu powiedzie się osiągnąć zgodę rządu węgierskiego na taki zakaz. Wiadomo, że rokowania z tej właśnie przyczyny wlokły się bardzo długo i że nowela cłowa nie wtedy, gdy zamyślano, lecz o wiele później wniesiona została do wys. Izby.

Gdy jednak wniesiona została, a osnowa jej dostała się do wiadomości publicznej, rozczarowanie było tem większe. Ze zdumieniem zadawano sobie pytanie, coby znaczyć mogło podwyższenie cła od nafty surowej, gęstej po nad 830 stopni, z 1 zł. 10 ct. na 1 zł. 42 ct. przy niezmienionym tekście tej pozycyi. Zadawano sobie pytanie, czy na przyszłość ma się zapobiegać przemycaniu mięszanek, a podwyższenie cła oznaczać ma podwyższenie ochrony dla produkcyi krajowej, lub czy to przemytnictwo na przyszłość ma być tolerowane i — że tak powiem — autoryzowane.

Właściciele kopalń naftowych opanował naturalnie wielki niepokój. Chodzi tu o ich egzystencyę; to też niepokój ten po dziś dzień nie ustał.

Projekt noweli cłowej przekazano komisyi cłowej do rozpatrzenia. Komisya uchwaliła zwołać co do tej pozycyi o nafcie ankietę, a zdaje mi się, że ankiety pragnęli wszyscy członkowie komisyi. Na ankiecie tej — pomijam wszystko inne, co tam mówiono, bo wyznaję, że wywody te dla mnie były mniejszego znaczenia — głównem pytaniem było to: czy można sposobem chemicznym odróżnić naftę surową od nafty surowej, mięszanej z rafinowaną? Takie było kardynalne pytanie, o które chodziło i chodzić musiało.

Pewien bardzo znamienity mowca i technik odpowiedział na to pytanie, że gdy mu się powie, zkąd nafta pochodzi, całkiem stanowczo orzec może, czy jest surowa, czy mięszana. Dalej atoli powiedział: Nawet i bez wskazania pochodzenia mogę z ewentualną różnicą o kilka stopni powiedzieć, czy nafta jest surowa, czy też mięszana z rafinowaną. Niestety jednak inny znawca złożył kategoryczne oświadczenie: Nie można tego oznaczyć na pewno sposobem chemicznem.

Wobec tej sprzeczności między zdaniami dwóch znawców trzeba było nabrać przekonania, że ustawą nie można zapobiedz dowożeniu mięszanek. Albowiem coby w jednej połowie Monarchii jeden technik uznał za produkt surowy, idący wprost z ziemi, mógłby drugi technik w drugiej połowie Monarchii uważać za mięszankę z surowej i rafinowanej nafty, a nawet w tej połowie Monarchii jeden urząd cłowy mógłby postąpić sobie wedle mniemania, że to jest surowica, podczas gdy drugi urząd cłowy mógłby uznać ją za mięszankę. Założenie jedynego, wspólnego obu połowom Monarchii zakładu doświadczalnego do rozpoznawania dowożonych olejów kopalnych — zakład taki, jak słyszę, istnieje we Włoszech — mogłoby zapobiedz różnym opiniom i różnemu traktowaniu dowożonej nafty. Ale wielkie to pytanie, czy oba Rządy zgodziłyby się i czy mogłyby zgodzić się na założenie takiego instytutu. Otóż, Mości Panowie, gdyby mogły i gdyby się zgodziły, cóżby się stało, gdyby technicy czy chemicy, ustanowieni przez jeden Rząd innego byli zdania niż te bnicy ustanowieni przez Rząd drugi? Cóżby się wtedy stało?

Trzeba tedy było o innym pomyśleć sposobie, aby tej niemoralnej defraudacyi kres położyć. W tem bowiem wszyscy członkowie komisyi cłowej byli z sobą zgodni, że nadal ścierpieć jej nie wolno. To, Mości Panowie, proszę zachować na względzie. Nie ma ani jednego członka w komisyi, któryby chciał ścierpieć nadal tę defraudacyę.

I oto ponowił się, Mości Panowie, wniosek wielce szanownego posła Süssa, który rozwiązał zagadnienie w sposób genialny. Wedle tego wniosku bowiem opłacałoby się cło od dowożonej nafty w stosunku zawartego w niej oleju świetlanego i w ten sposób możnaby przeprowadzić sprawiedliwe oclenie oleju kopalnego bez wszelkiego chemicznego rozpoznawania.

Wyznaję Mości Panowie, że wniosek ten był olśniewający, powabny i niewolący; wyznaję i to, że olśnił moich przyjaciół politycznych. Po bliższem jednak zastanowieniu się nad nim odezwały się wątpliwości, ażali przy projektowanym w nim cle 9 zł. rafineryе teraźniejsze mogłyby się utrzymać, czy różnica między temi 9 zł. a cłem od nafty czystej, wynoszącem 10 zł., wystarcza na zapewnienie rafineryom nieodzownego zysku; a z drugiej strony, czy gdyby dla zapewnienia rafineryom zysku obniżono owo cło, nie pokrzywdzonoby krajowej produkcyi nafty surowej.

W projekcie mniejszości komisyi cłowej zapowiedziano wprawdzie, że mniejszość gotowa zejść z 9 zł. na 8 zł. 50 ct. To jednak mojem zdaniem nie osłabia owej wątpliwości.

A dalej obudziła się wątpliwość, czy rafineryе, które rafinują olej zamorski, będą mogły rafinować także olej galicyjski; że zaś nie może to być rzeczą dla producentów galicyjskich obojętną, tego pewnie dowodzić nie potrzebuję.

Dalej jeszcze wypowiedziano wątpliwość, czy wykonywanie tej ustawy nie byłoby utrudnione zbyt wielką premią dla prewarykacyj. A dalej jeszcze wyrażono wątpliwość, czy rząd węgierski zechciałby zgodzić się na ten wniosek. Zdaje mi się, że szanowny pan preopinant starał się zbić tę wątpliwość. Muszę jednak wyznać, że wywody jego nie zachwiały we mnie tej wątpliwości.

Ale przybyła jeszcze inna okoliczność. Dowiedzieliśmy się, że Rząd oświadczył, iż uważa za niepodobieństwo wszczynać z rządem węgierskim nowe rokowania na podstawie tego wniosku. Wobec takiego stanu rzeczy, byliśmy znieworleni odstąpić od wniosku pos. Süssa i szukać ochrony dla naszej produkcyi krajowej w ramach teraźniejszego systemu oclenia i opodatkowania nafty.

Nie pozwalam sobie twierdzić, iż wniosek wielce szanownego pos. Süssa jest niestosowny, lub niewykonalny, lub nawet zły. Owszem może on jest wyborny i znakomity; ale trudno było zbić podnoszące się przeciw niemu wątpliwości i nie zbito ich; a ztąd nie wolno nam było narażać na niepewność lub może nawet poświęcać interesa naszej produkcyi krajowej. Zarzutu ztąd czynić nam nie można, iżeśmy odstąpili od pierwotnego zamiaru. Wszakże i w stanie sędziowskim ma znaczenie zasada: *a malo informato ad melius informatum*; a jakżeby tego i posłowi pozwolić nie chciano, który pilnować ma interesów kraju i państwa?

Wedle mojego osobistego przekonania wniosek takiej doniosłości, jak wniosek pana posła Süssa, mógłby być przyjęty tylko pod egidą i odpowiedzialnością samego Rządu, bo tylko Rząd posiada stosowne siły techniczne i potrzebne siły administracyjne; tylko Rząd czynić może nieodzowne dochodzenia, bez których nie ma się rękojmi, że wniosek taki w praktyce okaże się korzystnym i nie pociągnie za sobą szkodliwych skutków. Do takich zaś dochodzeń, gdyby ich wys. Izba zażądała i gdyby Rząd gotów był je nakazać, obecnie braknie czasu. Czas nagli, nowela cłowa musi być uchwalona tak czy owak. O tem więc ani mowy nie ma, iżby w tym względzie można wystosować do Rządu wezwanie.

Co wszystko wypowiedziawszy, nie potrzebuję pewnie dodawać, że ja i moi przyjaciele polityczni za wnioskiem Süssa głosować nie będziemy i że prosimy także wys. Izbę, aby w interesie krajowej produkcyi nafty zechciała za wnioskiem tym nie głosować.

Wiele mógłbym powiedzieć o zarzutach i zaczepkach, z jakiemi wczoraj wielce szanowny pan sprawozdawca mniejszości komisyjnej przeciw nam wystąpił; ale ograniczę się na tem tylko, żeby w wywodach moich był łaskaw poszukać sobie odpowiedzi, iż chodziło i chodzi nam o dopilnowanie interesów ekonomicznych i że nie z politycznych, ani nie ze stronniczych pobudek jesteśmy przeciwni wnioskowi jego, lecz że wedle najlepszego przekonania bronimy interesów przemysłu naftowego.

Pan poseł Süss ciska na całą większość zarzut, że nie baczy na interesa ekonomiczne i powoduje się względami politycznemi. Zdaje mi się że względy polityczne i stronnicze poniekąd są jedne i te same. A gdy cofniemy się pamięcią o 25 lat wstecz, mniemam, iż wolno mi twierdzić, że stronnictwo, do którego pan poseł należy, w sprawach ekonomicznych także powodowało się względami politycznemi czy stronniczemi w postępowaniu swem względem pewnych krajów. A może i teraz jeszcze — wymieniam tylko sprawę regulacyi rzek galicyjskich — sprawy ekonomiczne nie przez nas tutaj są traktowane i uwzględniane ze stanowiska stronniczego.

Nie pozostawało tedy nic innego, jak w ramach teraźniejszego systemu oclenia i opodatkowania nafty szukać ochrony dla krajowej produkcyi nafty, skoro chemia nie potrafiła dostarczyć pewności, ani wynaleźć sposobu, żeby olej surowy na pewno odróżnić można od oleju mięszanego. W tych tedy granicach musieliśmy szukać sposobu, żeby stosownie do faktu dowożenia mięszanek ustanowić normy cłowe.

A teraz, Mości Panowie, pozwolę sobie pomówić o pozycyi cła od nafty surowej i o jej brzmieniu.

Tekst odnośnego ustępu noweli jest równobrzmiący z ustępem taryfy cłowej w r. 1882, a z ławy rządowej złożono w komisyi oświadczenie, że wedle tego brzmienia dowóz mięszanek prawnie jest dozwolony. Cieszy mię, że wedle tego oświadczenia Rząd także podziela zapatrywanie, iż odtąd dowóz mięszanek ma być prawnie dozwolony, bo przeszkodzić mu nie można i że przemytnictwo odtąd nie będzie miało przytułku w ustawie. Ale ubolewam, że nie zmieniono też brzmienia stosownie do takiej zmiany ducha ustawy. Albowiem wedle tego brzmienia dowóz mieszanki nie był przecież dozwolony, a rozporządzeniami wykonawczemi wyraźnie był zakazany.

Co się tyczy normy cłowej 1 zł. 42 ct. od oleju, który bez rafinowania lub oczyszczenia nieprzydatny jest do oświetlenia i jest gęsty ponad 830 stopni, trzeba zadać sobie pytanie, w jaki sposób Rząd tę normę wyrachował. Czy norma ta jest też zastosowana do mięszanek z olejem rafinowanym i czy też w równej mierze dotknąć ma te mięszanki? Przy gęstości ponad 830 stopni chodzi głównie o kaukazki olej surowy. Jak wiadomo, surowy olej kaukazki, idący wprost z ziemi, ma 30, powiem nawet 40 prct. oleju świetlnego. Dla ochrony krajowej produkcyi nafty przed konkurencyą surowca kaukazkiego, taryfa cłowa z r. 1882 nałożyła nań cło w ilości 1 zł. 10 ct. Wiadomo atoli, że obecnie mięszanki kaukazkie mają 85 prct. oleju świetlnego. Wypadało przeto ułożyć proporcyę tak: 85 ma się do 40 jak x do 1 zł. 10 ct. Wtedy byłoby się okazało, że, chcąc dać krajowemu przemysłowi naftowemu tę samę ochronę, co w taryfie z r. 1882, trzeba nałożyć na mięszanki kaukazkie cło w ilości 2 zł. $33^3/_4$ ct. To jest rzecz niewątpliwa, Mości Panowie, i temu nikt nie zaprzeczy. Projektując cło w ilości 1 złr. 42 ct. Rząd nie tylko nie podwyższył cła od olejów kaukazkich, lecz owszem obniżył je znacznie; a podczas gdy dla ochrony wszystkich innych gałęzi przemysłu, cła są w noweli podwyższane, jedynie dla przemysłu naftowego, tego przemysłu tak nader ważnego dla państwa całego i pragnącego się rozwinąć, dotychczasowe cło ochronne jest obniżone!

I jakież pobudki, Mości Panowie, mogłyby za tem obniżeniem przemawiać? Czyż dotychczasowa ochrona, istniejąca przynajmniej prawnie (choć nie w praktyce), była może niepotrzebna? Czyż była może za wielka? Czyż Rząd kiedykolwiek twierdził, że jest za wielka? Czyż Rząd ma jakiekolwiek dowody, że była za wielka? Mniemam, że Rząd nie poważy się tego twierdzić.

Wiem, Mości Panowie, że Rząd usiłuje teraz wyrachować, że przy cle 1 zł.

42 ct. krajowy przemysł naftowy może wytrzymać konkurencyę z mięszankami kaukazkiemi. Jest to wcale inne już stanowisko; jest to stanowisko wcale nie decydujące o rzeczy. Przedewszystkiem nadmienić muszę, że te wielkie kolumny liczbowe nigdy nie dają niemylnego rezultatu. Liczby w nich można ustawiać i zestawiać samowolnie, a nawet fałszywie. Ale co ważniejsza, nie chodzi tu przecież o to, czy krajowy przemysł naftowy przy takiem cle ochronnem będzie mógł jeszcze dychać, lecz chodzi tu o przyczyny, dla których prawnie istniejąca dotychczas ochrona ma być odjęta. Takie jest stanowisko, które Rząd zajmować powinien; takie jest stanowisko sprawiedliwości! (*Brawo! z ław polskich*).

Właściwie tedy mielibyśmy zupełne prawo żądać, żeby istniejąca z mocy ustawy dotychczas jeszcze ochrona cłowa dla krajowego przemysłu naftowego wobec popodwyższanych ceł ochronnych dla wielu innych gałęzi przemysłu co najmniej pozostała nieuszczuplona, i żeby na dowóz olejów ponad 830 stopni gęstości, bez rafinowania lub oczyszczenia nieprzydatnych do oświetlenia, nałożone było cło co najmniej 2 zł. 33 ct. Gdyby mi kto zarzucił, że takie cło opierałoby się na obrachunku wedle 85 prct. zawartości oleju świetlnego, podczas gdy mięszanka może mieć mniejszą zawartość, odpowiedziałbym mu, iż o mniejszej zawartości ani pomyśleć nie można. Skoro tylko dozwoli się dowozić mięszankę 85-procentową, zupełnie ustanie dowóz mięszanki z mniejszą zawartością; albowiem przy równych kosztach przewozu nie opłaciłoby się sprowadzać mięszanki mniejszej zawartości.

Norma cłowa musi przeto mieć na względzie tylko mięszanki 85-procentowe, skoro już nie ma sposobu na to, żeby zastosować cło do zmiennego stopnia zawartości. Pewien znawca w ankiecie utrzymywał, że cło projektowane przez Rząd jest właściwie cłem przeciętnem, i ponieważ można sprowadzać mięszanki mniejszej lub większej zawartości, przeto też ustanowienie cła przeciętnego jest logiczne. Zdaje mi się jednak, że Rząd cesarski nie podzielałby tego zdania, bo niżej średnicy niktby nie sprowadzał mięszanki, a ze sprowadzania samej mięszanki wyżej średnicy wynikłoby pokrzywdzenie skarbu, jako też produkcyi krajowej.

Że mimo to nie żądamy cła od mięszanek w ilości dwu zł. 33 ct., lecz zadawalamy się cłem 2 zł., czynimy to jedynie dlatego, że pojmujemy i uwzględniamy trudność sytuacyi dzisiejszej w tej sprawie. Poczyniliśmy obrachunki z największą sumiennością, przy jakiem cle krajowa produkcya nafty mogłaby jeszcze jako tako się utrzymać i nie upaść zupełnie, i zdecydowaliśmy się zażądać cła w ilości przynajmniej 2 zł. Uczyniliśmy to z prawdziwą obawą, czy nie narażamy przemysłu tego na zmarnienie, na cofnięcie go wstecz. Interesentów nie zadowolniliśmy. Jakoż zażądane przez nas cło nie jest podwyżką teraźniejszego, lecz jest obniżką; ochrona dla produkcyi krajowej będzie zmniejszona. Możemy jednak przynajmniej spodziewać się, że zarówno Rząd tutejszy, jak węgierski należycie okoliczność tę oceni i uwzględni, i pojąć zechce, iż żądanie jest naglącem, nieodzownem i dlatego też nieodpartym postulatem.

Rafineryom cło to żadną miarą nie może zaszkodzić, skoro założone zostały na podstawie obowiązującej jeszcze ustawy cłowej, wedle której dowóz mięszanek jest niedozwolony; a wszakże nikt nie zechce twierdzić, że przy zakładaniu rafineryj można było słusznie spodziewać się, iż Rząd nie będzie przeszkadzał dowozowi mięszanek. Zresztą nawet przy cle 2 zł. pozostaje się jeszcze rafineryom korzyść bardzo znaczna. Iżby zaś dla podwyższenia jeszcze tej korzyści miało się zniweczyć produkcyę krajową, zaprawdę, Mości Panowie, byłby to postępek bezprzykładny — by nie nazwać go innem, właściwszem mianem.

Wyczerpują się już siły moje. Wiele jeszcze mógłbym powiedzieć, mianowicie o obrachunkach rządowych, wedle których przemysł nasz nawet przy niższem jeszcze cle mógłby się utrzymać. Mógłbym powiedzieć, że liczby brane do tych obrachunków są dowolnie przypuszczone, że uwzględnić trzeba mniejszą lub większą obfitość oleju w szybie, że wszystko zawisło od kosztów wywiercenia kilku studni, zanim się znajdzie jedną obfitszą. Mógłbym przytoczyć, że bardzo wielka jest różnica między produkcyą nafty we wschodniej a zachodniej Galicyi; że koszta ze względu na korzystniejszą produkcyę w Galicyi wschodniej są w zachodniej większe. Zdaje mi się jednak, żem dość już powiedział, aby was przekonać, jak bardzo nam ta sprawa leży na sercu; jak bardzo zależy nam, żeby uregulowano już tę sprawę w ten sposób, abyśmy słusznie spodziewać się mogli niepokrzywdzenia naszego przemysłu, który równie ważny jest dla państwa, jak dla kraju.

Będziemy przeto głosowali za wnioskiem większości komisyjnej i was także prosimy, abyście za nim głosowali.

Przy tej sposobności jednak muszę zwrócić uwagę, że wniosek większości uwzględnia tylko oleje ponad 830 stopni ciężkości, czyli proponuje tylko zmianę pozycyi 119 *a*. Stosownie do tego powinna być też zmieniona pozycya 119 *b*, t. j. odnosząca się do olejów niżej 830 stopni. t. j. przeważnie amerykańskich, które nawet w zupełnie surowym stanie mają około 92 prc. zawartości oleju świelnego. Podwyższając cło w pozycyi 119 *a*, trzeba podwyższyć także 119 *b*, a to tem więcej, ile że teraz, gdy mięszanki wogóle są dozwolone, w Ameryce także można mięszać taki surowiec z rafinatem i podwyższać go w ten sposób do 98 prc. zawartości. Ze względu na tę okoliczność, jako też ze względu na to, że w Ameryce może używać będą do mięszanki tej tak zwanego *Kaiseröl*, mającego wartość o wiele większą, trzeba koniecznie podwyższyć także pozycyę 119 *b*. Jestem i w tym względzie skromny, prosząc o podwyższenie jej z 2 zł. 10 ct. na 2 zł. 40 ct., i pozwalam sobie przeto postawić wniosek:

„Wysoka Izba zechce uchwalić: pozycya taryfowa 119 *b* brzmieć powinna: „lekkie, mające 830 lub mniej stopni gęstości, 2 zł 40 ct." (*Przeciągłe brawo! z ław polskich.*)

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Komisya Izby deputowanych dla pragmatyki służbowej uchwaliła jednogłośnie uczynić w pełnej Izbie następujący wniosek: „Izba deputowanych aprobuje zapatrywanie prawne komisyi dla pragmatyki służbowej, iż współdziałanie przy wydawaniu ustaw dyscyplinarnych dla urzędników państwowych z po za stanu sędziowskiego i sług należy do zakresu działania Rady państwa, i że obecne, mające moc prawną przepisy dyscyplinarne, którym podlegają ciż urzędnicy i słudzy, mogą być zmienione lub uchylone wyłącznie tylko na drodze ustawodawstwa." Sprawozdawcą został wybrany dep. Scharschmid. Rząd, jak wiadomo, przez usta p. Prezesa gabinetu hr. Taaffego, zaprzeczył wyraźnie ustawodawstwu państwowemu kompetencyi do wydawania przepisów dyscyplinarnych dla urzędników administracyjnych.

Pospolite ruszenie.

Wiener Ztg. ogłasza ustawę z dnia 6 czerwca 1886 w sprawie pospolitego ruszenia dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu.

Za zgodą obu Moich Izb Rady państwa postanowiono co następuje:

§. 1. Pospolite ruszenie jest integralną cząśnią siły wojskowej i jako takie zostaje pod opieką prawa międzynarodowego.

§. 2. Do pospolitego ruszenia obowiązani są wszyscy zdolni do broni obywatele państwa, którzy nie należą ani do c. k. armii, marynarki wojennej lub rezerwy uzupełniającej, ani do c. k. obrony krajowej, a to licząc od początku roku, w którym kończą 19 rok swego życia, aż do upływu roku, w którym ukończyli 42 rok życia.

Co się tyczy tych, którzy na mocy paragrafu 20 ustawy wojskowej wstąpili przed rozpoczęciem obowiązku pospolitego ruszenia dobrowolnie do służby prezencyjnej c. k. armii, rozciąga się obowiązek pospolitego ruszenia po wypełnieniu przez nich nakazanej ustawą dwunastoletniej służby wojskowej jeszcze na następujących po sobie bezpośrednio lat dziesięć.

W miarę uzdolnienia wojskowego podlegają obowiązkowi pospolitego ruszenia, a mianowicie aż do ukończonego 60 roku życia, wszystkie osoby przeniesione z kategoryi stanu oficerskiego lub wojskowo-urzędniczego w stan spoczynku, albo w stosunek pozasłużbowy wojska (marynarki) i obrony krajowej, o ile nie zostaną zużyte we wzmiankowanych częściach siły zbrojnej.

Obowiązek pospolitego ruszenia rozciąga się następnie — nie naruszając dawniej już w ogóle unormowanych osobistych zobowiązań — na wszystkie korporacye, mające militarny charakter, a względnie używające wojskowych oznak.

Personal żandarmeryi, straży skarbowej i lasów państwowych podlegać ma obowiązkowi pospolitego ruszenia, o ile wymagać tego będą stosunki wojenne i o ile na to zezwolą względy służbowe.

Obowiązani do pospolitego ruszenia, którzy są nieodzowni dla wykonywania spraw publicznej służby, lub publicznego interesu, mogą być uwolnieni od służby w pospolitem ruszeniu.

Osoby, zgłaszające się na ochotników do służby w pospolitem ruszeniu, a które stoją po za zakresem obowiązku odbywania służby w wojsku, obronie krajowej i pospolitem ruszeniu muszą być przyjęte do pospolitego ruszenia w miarę ich uzdolnienia.

§. 3. Obowiązani do pospolitego ruszenia, podzieleni będą na dwa powołania.

Do pierwszego powołania należą wszyscy w myśl § 2 do pospolitego ruszenia, obowiązani obywatele państwa od początku roku, w którym kończą 19 rok swego życia aż do końca roku, w którym ukończyli 37 rok życia, łącznie z tymi, którzy w myśl § 17 ustawy wojskowej na pewien czas, lub w myśl § 40 tejże ustawy, przed czasem zostali uwolnieni, tudzież tymi, którzy po ukończeniu obowiązku służby wojskowej uwolnieni zostali z armii (marynarki wojennej, rezerwy uzupełniającej) i obrony krajowej.

Drugie powołanie obejmuje takież same osoby, począwszy od dnia 1 stycznia tego roku, w którym kończą 38 rok swego życia, aż do dnia 31go grudnia tego roku, w którym ukończyły 42 rok życia, względnie aż do ukończenia obowiązku pospolitego ruszenia.

§. 4. Pospolite ruszenie może być zwoływane dla pełnienia służby tylko na wypadek i na czas niebezpieczeństwa wojennego, lub wybuchu wojny.

Powołanie pospolitego ruszenia następuje na rozkaz Cesarza, po wysłuchaniu rady Ministrów, za pośrednictwem Ministerstwa obrony krajowej, a w takiej rozciągłości, jak tego wymagają interesa obrony kraju.

Powołane pod broń pospolite ruszenie użyte będzie przez wodza wojskowego, którego wyznaczy Cesarz, a to w miarę potrzeby i w ramach postanowionej przez Monarchę organizacyi.

Rozpuszczenie pospolitego ruszenia zarządza Cesarz.

§ 5. Dla nakazanego stosunkami wyjątkowego użycia pospolitego ruszenia po za kompleksem królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, potrzeba upoważnienia ze strony ustawy państwowej.

Tylko w razie, gdyby zwłoka groziła niebezpieczeństwem, może być tego rodzaju użycie pospolitego ruszenia zarządzone przez Cesarza pod odpowiedzialnością Rządu i za następnem przedłożeniem tego zarządzenia do zatwierdzającej wiadomości Rady państwa.

W czasie wojny w razach nadzwyczajnej potrzeby, gdyby rezerwa zastępcza, wyznaczona dla utrzymania stałego wojska (marynarki wojennej) na przepisanej ustawą stopie wojennej, okazała się niewystarczającą, niemniej dla ewentualnie koniecznego postawienia obrony krajowej na ustawowej stopie wojennej, można w miarę i na czas niezbędnej potrzeby wojennej, pociągnąć z pierwszego powołania pospolitego ruszenia odpowiedni kontyngens, celem uzupełnienia pojedyńczych części siły zbrojnej.

Pociągnięcie to przy oznaczeniu wedle każdorazowej petrzeby pojedyńczych kategoryj (§ 3) ma się rozpoczynać od najmłodszej klasy wieku.

§. 6. Osoby, powołane do sprawowania służby w pospolitem ruszeniu podlegają od dnia zwołania aż do dnia urlopowania lub rozpuszczenia pospolitego ruszenia karnym i dyscyplinarnym przepisom wojskowym.

Przez urlopowanie obowiązanych do pospolitego ruszenia, stosunek wojskowy urlopowanych ustaje na czas ich urlopu.

§. 7. Szeregowcy pospolitego ruszenia i ich oficerowie nosić będą przez czas ich użycia wspólne i z daleka rozpoznać się dające odznaki, a oprócz tego oficerowie i podoficerowie wojskowe odznaki godności, któreby ich rozróżnić pozwalały.

Zorganizowane już w czasie pokoju z Najw. zezwolenia milicye obywatelskie i korpusy strzeleckie mają prawo zatrzymać także w służbie pospolitego ruszenia swoje statutami oznaczone umundurowanie i uzbrojenie, a z zastrzeżeniem potwierdzenia cesarskiego także swoich komendantów i oficerów.

§. 8. Co do nagród i odznaczeń, prawa do transportu, umieszczenia, zaopatrzenia pieniężnego i w naturze, pielęgnowania w razie zranienia i choroby, tudzież zaopatrzenia żołnierzy oraz rodzin pozostałych po żołnierzach pospolitego ruszenia obowiązywać mają te same przepisy, które istnieją dla wojska, a względnie dla obrony krajowej.

§. 9. Listy, (*Sturmrollen*) na których osoby obowiązane do pospolitego ruszenia stosownie do klasy wieku od najwyższej na dół będą spisane, mają być sporządzone i utrzymywane w ewidencyi przez przełożonych gminnych przy udziale prowadzących metryki.

Gdy pospolite ruszenie nie jest powołanem do służby (§ 4), osoby, obowiązane do pospolitego ruszenia, nie mogą podlegać żadnej kontroli lub obowiązkowi ćwiczeń wojskowych.

§. 10. Koszta powołania pospolitego ruszenia pokryte będą z budżetu wspólnego Ministerstwa wojny.

§. 11. Ustawa ta znosi wszelkie sprzeczne z nią postanowienia ustawy wojskowej.

§. 12. Ustawa ta wchodzi w życie bezzwłocznie po ogłoszeniu jej, a wykonanie jej powierzam Memu Ministrowi obrony krajowej.

Schönbrunn, 6 czerwca 1886.

Franciszek Józef włr.

Taaffe w. r. Welsersheimb w. r.

SPRAWY MONARCHII

(*Zamknięcie kongresu dla żeglugi na wodach śródziemnych. — Konferencya sanitarna. Zarządzenia przeciw niebezpieczeństwu cholery.*)

Kongres dla rozwoju żeglugi po wodach śródziemnych przyjął na ostatniem posiedzeniu odbytem d. 19 b. m. po bardzo żywej dyskusyi wnioski w sprawie budowy stacyj, tudzież w sprawie odpowiedniego zorganizowania administracyi dróg wodnych, aby wytworzyć zdolność konkurencyjną w ruchu okrętów, a przez ułatwienie urządzenia domów składowych poprzeć transport towarów.

Delegowany rossyjski Sitenko otrzymał od swego rządu polecenie, aby wręczył medale pamiątkowe Najdost. Protektorowi kongresu Arcyksięciu Rudolfowi, honorowemu Prezesowi hr. Taaffemu, prezydentowi Russowi i dep. Matscheko.

— *Pol. Corr.* pisze: Konferencya sanitarna, która przez dni kilka obradowała w Ministerstwie spraw zagranicznych, ukończyła d. 19 bm. swoje prace, przyczem osiągnięto zupełne porozumienie pomiędzy przedstawicielami odnośnych Ministerstw.

Przytoczony dziennik dowiaduje się, iż Ministerstwo spraw wewnętrznych przypomniało wszystkim rządom krajowym uchwalone roku zeszłego administracyjne zarządzenia przeciw niebezpieczeństwom cholery i poleciło im, aby dały baczność przedewszystkiem na pierwsze podejrzane objawy. Gminom przy odpowiedniem pouczeniu należy poruczyć, aby o każdym podejrzanym wypadku cholery zawiadamiały bezzwłocznie drogą telegraficzną polityczne władze powiatowe; przy pierwszym stwierdzonym wypadku należy przedsięwziąć dokładną dyagnozę i o ile to jest możliwem zarządzić bakteryologiczne badanie ejekcyj. Osoby, przybywające z Tryestu, mają być poddane takiemu samemu sanitarnemu nadzorowi, jaki został zarządzony i w obec proweniencyj z Włoch.

Pogrzeb króla Bawaryi Ludwika II.

Niezmierny napływ ludności do stolicy bawarskiej w dzień pogrzebu króla, świadczył o ogólnej sympatyi i przywiązaniu narodu dla monarchy, który rządy swe rozpoczął świetnie, wielkie rokował nadzieje, a skończył tak tragicznie. Od wczesnego rana w sobotę, jako w dzień pogrzebu, rozpoczął się napływ ludności z różnych stron Bawaryi. O godzinie 7 rano przybył umyślnym pociągiem Najdostojniejszy Cesarzewicz Arcyksiążę Rudolf z Wiednia. Zgromadzone rzesze ludu na dworcu okazywały żywe sympatye Najdostojniejszemu gościowi, który przybył na smutną uroczystość. W dworskiej sali oczekiwali na przyjęcie: regent książę Luitpold, z dwoma synami Ludwikiem i Leopoldem, oraz książę Arnulf w mundurach pułków austryackich. Przed dworcem stała kompania honorowa pułku piechoty imienia Arcyksięcia Rudolfa, z chorągwią, kapelą bębnami i trąbami — wszelako muzyka wystąpiła tylko dla parady, gdyż w czasie żałoby nie grywa. Z książętami przybyli br. Pergass, marszałek dworu hr. Castell, ochmistrz dworu, prezydent rządowy Pfeifer i dyrektor policyi Pechman, oraz adjutanci; z poselstwa zaś austro-węgierskiego bar. Bruck, radca legacyjny i Zwierzyna, sekretarz legacyi. Gdy pociąg stanął na dworcu uderzono w bębny. Książęta i świta pospieszyli z poczekalni do wagonu. Najdost. Arcyksiążę miał mundur bawarski pułku swego imienia i czynił wielkie wrażenie piękną postawą. Uniform pokryty był oznakami żałoby. Serdeczne nastąpiło powitanie z książętami i przedstawienie osób obecnych. Z Najdost. Arcyksięciem przybyli: hr. Bombelles, kapitan Wohlgemuth i ks. Rosenberg-Orsini. Najdost. Arcyksiążę według zwyczaju odebrał raport od kapitana kompanii i podał mu rękę. Tym samym pociągiem przybył także książę Emil Thurn-Taxis, jako reprezentant kawalerów maltańskich. Bar. Bruck przedstawił księciu regentowi delegatów pułku austryackiego imienia króla Ludwika bawarskiego, pułkownika Goldsmida i kilku oficerów. Najdost. Arcyksiążę pojechał z księciem Luitpoldem do jego pałacu, a na-

stępnie do Najd. arcyksiężny Gizelli w Schwabing.

Na gmachach publicznych powiewały chorągwie żałobne, równie z wielu domów prywatnych. W dniu pogrzebu zamknięta już była dla publiczności kaplica dworska, w której znajdowali się tylko Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf, książęta bawarscy i następca tronu niemieckiego, dla pożegnania zwłok.

O godzinie wpół do pierwszej wyruszył z kaplicy pochód pogrzebowy, przy odgłosie 101 salw działowych i dzwonów. Porządek orszaku był następujący: generał komenderujący 1 korpusu bar. Horn w otoczeniu grona generałów, plac-major z 12 żandarmami konnymi, korpus królewskich kadetów, szkoła wojenna, 2 szwadrony ułanów, 2 szwadrony szwoleżerów, 2 baterye artyleryi, po 2 bataliony z pułków piechoty. Następnie służba w liberyach bawarskiej szlachty z pochodniami, stowarzyszenia, szkoła realna, gimnazya, zakłady naukowe, Georgianum, siostry miłosierdzia, zakony żeńskie. Następnie liberya dworska z pochodniami, orkiestra dworska, lekarze, urzędnicy i intendenci dworu, izby rachunkowej, sekretaryatu, furyerzy itp. Potem orszak duchowieństwa świeckiego z całego kraju, kapituły, arcybiskupi i biskupi, zakony męskie, wszyscy duchowni w ornatach żałobnych; orszakowi duchowieństwa towarzyszyły chóry muzyki wokalnej. Za tym pochodem 52 ludzi w zbroi, z tarczami o herbach królewskich i ze skrzyżowanemi pochodniami na piersiach, urzędnicy i dostojnicy dworu i osoby króla. Karawan zaprzężony 8 końmi, na których siedział koniuszy królewski i jego podwładni. Na trumnie godła monarszej władzy.

Po prawej stronie karawanu, generałowie, adjutanci króla, po lewej 12 szambelanów, przy czterech rogach i w środku komandorzy orderu św. Jerzego trzymali sznury od karawanu, z obu stron po 12 paziów z pochodniami, kapitan gwardyi. Za trumną niesiono wielki krucyfix, następnie koń królewski w żałobnym czapraku. Potem książę regent z książętami rodziny i książęta obcych dworów ze świtą. — Za książętami postępowali dygnitarze dworu, członkowie obu Izb sejmu, naczelnicy rodzin książęcych, hrabiowskich, minister państwa, za nim dygnitarze dworu, drugiej klasy generałowie, radcy stanu, członkowie bawarskiego ciała dyplomatycznego, kawalerowie orderu św. Jerzego, szambelanowie, oficerowie sztabu, junkrowie, oficerowie i urzędnicy według stopnia i klasy: minister [illegible] i spraw zagranicznych z swoimi podwładnymi, minister sprawiedliwości na czele sądownictwa, minister spraw wewnętrznych z zastępem urzędników administracyjnych, minister spraw kościelnych i wychowania publicznego z urzędnikami swego departamentu, oraz rektorami uniwersytetów, dyrektorami i profesorami Akademii, szkół i t. p. W tym samym porządku ministeryum wojny, finansów. Pochód ten zamykały 2 szwadrony szwoleżerów, tyleż piechoty i jazdy.

Orszak pogrzebowy miał przeszło kilometr długości. Sam karawan bardzo prosty, trumna ze zwłokami monarchy była z cisowego białego drzewa, z ozdobami z bronzu. Kościół przybrany był w wieńce z róż i jaśminów. W koło katafalku zaświecono 125 świec. Po pokropieniu ciała i nabożeństwie nieszpornem, zniesiono trumnę do grobowca przy spiewach żałobnych którym przewodniczył Arcybiskup.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi parafialnemu w Sorocku, w powiecie skałackim, na budowę i wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Ks. Antoni Radziwiłł,** ordynat nieświeski, generał-adjutant cesarza niemieckiego Wilhelma, przejechał onegdaj przez Kraków, udając się do Łańcuta na chrzest wnuka, syna hr. Romanów Potockich. W sobotę bawił książę w Krzeszowicach.

— **Za spokój duszy** ś. p. Józefa Reitzenheima, porucznika wojsk polskich z roku 1831, ozdobionego krzyżem *Virtuti militari*, długoletniego opiekuna grobów polskich na wychodźtwie w Paryżu, odbyło się w dniu dzisiejszym rano, w kościele OO. Dominikanów, nabożeństwo żałobne oraz poświęcenie i odsłonięcie tablicy pamiątkowej, umieszczonej w tym kościele dla uczczenia pamięci nieboszczyka.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wniosek względem rewizyi granic posiadłości gminy w obrębie miasta Lwowa; wybór jednego delegata do komisyi losowania premij z fundacyi Wincentego Łodzia Ponińskiego i 12 członków Rady nadzorczej miejskiego Muzeum przemysłowego na peryod 3-letni; sprawa założenia wodociągu wuleckiego i wodociągu na ulicy św. Zofii; sprawa szkoły ludowej OO. Dominikanów we Lwowie; wnioski w sprawie budowy szkoły im. Konarskiego; sprawa budowy kolei Lwów-Bełzec; wnioski, tyczące się założenia odrębnej szkoły ludowej z wykładowym językiem ruskim; wniosek względem wydzierżawienia skarbowi wojskowemu niektórych parcel z gruntów Zubrzeckich na urządzenie strzelnicy artyleryi.

— **Szkoła handlowo-przemysłowa.** We wtorek, dnia 29 b. m., o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali ratuszowej uroczyste zamknięcie roku szkolnego lwowskiej szkoły handlowo-przemysłowej, oraz rozdanie nagród przez pana prezydenta miasta uczniom celującym.

— **Egzamin w pensyonacie.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbył się w pensyonacie p. Maryi Bielskiej, w obecności p. inspektora Boberskiego, doroczny egzamin uczenic, na który zeszła się znaczna liczba rodziców i osób interesowanych. Elewki okazały szczególnie wybitne postępy w językach: francuskim i niemieckim, wykłady bowiem p. Maryi Bielskiej, profesorki języka francuskiego (jak to z jej ust słyszeliśmy) polegają na osobnej metodzie uczenia, obejmującej w samych początkach nauki języka więcej stronę praktyczną niż teoretyczną przedmiotu, dopóki uczenice przynajmniej w części nie przyswoją sobie tej mowy. Oprócz tego wspomnąć należy jeszcze o pięknej grze elewek na fortepianie, tudzież o wielkiej ilości rysunków i robót ręcznych. W ogóle egzamin wczorajszy dał we wszystkich kierunkach dowody pilnej pracy uczenic, jak niemniej też staranności profesorek i profesorów zakładu, który, podobnie, jak dawniej w Czerniowcach, zasługuje sobie obecnie w naszem mieście poważną pracą na szczere uznanie i poparcie.

— **Królem kurkowym** miejskiego towarzystwa strzeleckiego, ogłoszony został na rok bieżący, na podstawie najlepszego strzału, p. Leopold Schimser, kamieniarz; marszałkami pp. Glanz i Walichiewicz. Instalacya nowego króla kurkowego na Strzelnicy odbędzie się w święto Bożego Ciała, po południu.

(*S*) **Józef Brandt.** Znakomity krytyk artystyczny Eugeniusz Zabel, pisząc w *National Zeitung* o wystawie berlińskiej, w ten sposób odzywa się o naszym malarzu: Józef Brandt głowa polskiej kolonii malarzy w Monachium, przysłał na wystawę trzy obrazy, a wszystkie trzy malowane są w sposób świeży, oryginalny i charakterystyczny, który nauczyliśmy się cenić od chwili ukazania się jego pierwszego wielkiego obrazu przedstawiającego „Oblężenie Wiednia“. Brandt jest wybitną i znaczącą osobistością, pełen siły, a wolny od pospolitej [illegible], czerpie on natchnienie bezpośrednio w przyrodzie, unikając przy tem trywialności; typy słowiańskie umie on po mistrzowsku odtwarzać, nadając im niezatarte piętno prawdy i życia. Następnie krytyk niemiecki opisuje obrazy polskiego mistrza, przedstawiające sceny z życia kozaków na stepie. To wszystko takie prawdziwe — pisze dalej — i naturalne, przy tem trochę naiwne, że zawsze z przyjemnością się do nich powraca. Byłoby niesprawiedliwością uczynić artyście zarzut, że temat jego obrazów jest mniej więcej zawsze jednakowy; on poznał doskonale wszystkie tajniki tego świata, w którym obraca się jego twórczość i umie nam go przedstawić zawsze w sposób nowy i zajmujący. Tylko rzecz sztuczna nudzi, gdy zbyt często się powtarza; natura zaś w całej pełni nie może nigdy nużyć.

— **Na pogorzelców Liska** złożono w c. k. starostwie kołomyjskiem: r. k parafianie w Jabłonowie 1 zł. 62 ct., gr. kat. parafianie w Sopowie 4 zł., gmina Peczeniżyn 66 zł. 44 ct., razem 72 zł. 6 ct.; w przemyślańskiem: gmina Podusilna 2 zł., Pohorylce 3 zł., Chlebowice świrskie 8 zł. 50 ct., Laszki król. 2 zł., Czupernosów 1 zł. 60 ct., Gliniany 14 zł. 31 ct., Zadwórze 5 zł., Wołków 1 zł. 86 ct., Podusów 2 zł., r. k. parafianie w Hanaczowie 6 zł. 14 ct., w Świrzu 5 zł. 25 ct., obszar dworski w Hanaczowie 3 zł., W. Czajkowski 5 zł., razem 59 zł. 66 ct.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 80, przygrywać będzie jutro, we środę, na Strzelnicy miejskiej, a kapela pułku pieszego nr. 9, w piątek, w ogrodzie Miejskim. Początek produkcyj o godzinie 6 wieczorem.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 22 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o zmiennym kierunku od SW. do NW., temperatura się obniża, przeważnie pochmurno, powietrze wilgotne, deszcz przerwami.

— **Ruch chorych w Lecznicy lwowskiej** w miesiącu pierwszym, od dnia 13 maja do 13 czerwca b. r: Na oddział chorób wewnętrznych dr. Jany zgłosiło się chorych 164, udzielono ordynacyj 265; na oddział chirurgiczny dr. Schrama, chorych 76, ordynacyj 180 (przyczem wykonano operacyj 11; 58 razy założono opatrunek antiseptyczny, 2 razy gipsowy); na oddział chorób kobiecych dr. Sielskiego, chorych 49, ordynacyj 112; na oddział ch. dzieci dr. Sieradzkiego, chorych 78, ordynacyj 200; na oddział weneryczno-skórny dr. Tatarczucha, chorych 41, ordynacyj 104; na oddział oczny dr. Wiktora, chorych 75, ordynacyj 295. Ogółem zgłosiło się 483 chorych, ordynacyj zaś udzielono 1.136.

— **Wypadki.** Przy restauracyi kamienicy pod l. 6 przy ulicy Teatyńskiej spadł wczoraj po południu murarz Józef Piaseczyński, liczący lat 26, żonaty, bezdzietny, z rusztowania, z wysokości 1go piętra i potłukł się tak mocno, że musiano go odwieźć do szpitala. Przyczyną tego wypadku była okoliczność, że belka, na której spoczywały deski rusztowania, usunęła się skutkiem niedokładnego umocowania. Wdrożono śledztwo przeciw kierującemu tą budowlą, panu G. — Abraham Weigenfeld, poddany rossyjski, liczący lat 28, wzrostu średniego, wątłej budowy ciała, twarzy pociągłej, czarnych włosów, takiejże brody, stolarz z profesyi, który pozostawał już od dłuższego czasu w tutejszych aresztach miejskich aż do czasu sprawdzenia jego pochodzenia, zbiegł wczoraj z robót przy rozbieraniu kamienicy, na placu Krakowskim.

— **Samobójstwo w areszcie.** Antoni Zagórski wyrobnik, wyprawiając w stanie pijanym hałasy w nocy 5 b. m. na ulicach w Tłumaczu, został przez strażników nocnych przytrzymany i osadzony w areszcie gminnym, gdzie odebrał sobie życie przez obwieszenie się. Ponieważ na zwłokach znaleziono ślady ciężkiego pobicia, przeto sprawę tę odstąpiono c. k. sądowi, celem wdrożenia śledztwa karnego.

— **Obrońca matki zabójcą.** Wieśniak Michaśko Pawłyszyn w Zalesiu, powiatu borszczowskiego, znajdując się w stanie nietrzeźwym, chciał uderzyć łopatą swą siostrę, mieszkającą przy nim. Ośmnastoletni syn tej ostatniej, Teodor, broniąc matki, uderzył swego wuja kijem po głowie tak silnie, że mu czaszkę roztrzaskał, w skutek czego Michaśko Pawłyszyn w ciągu 24 godzin zakończył życie. Zabójca sam oddał się w ręce sprawiedliwości.

— **Pod kołami lokomotywy** znalazł śmierć na torze kolejowym w Zadniszówce, powiatu skałackiego, wyrobnik kolejowy Jaśko Pasak. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Gradobiciem** i ulewami nawiedzone zostały gminy lub obszary dworskie powiatu kałuskiego: Humenów, Niegowce, Dołha, Perekosy; powiatu krośnieńskiego: Wróblik król., Teodorówka, Świerzowa polska, Chorkówka, Zręcin, Kopytowa, Żeglce, Piotrówka, Podniebyle, Krosno, Szczepańcowa, Leśniówka; powiatu łańcuckiego: Manasterz, Ubieszyn, Siedleczka, Kańczuga, Siennów, Żuklin, Łopuszka wielka i mała, Pantalowice, Wulka małkowa i ogryzkowa, Gniewczyna łańc. i tryniecka, Gorzyce, Grodzisko górne i dolne, Tryńcza, Głogowiec, Chodaczów, Dembno. Likwidacyę szkody rolników wszędzie zarządzono.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono M. S., oraz inną bieliznę; bekieszę czarną, surdut brunatny zimowy, opończę i kożuch, płaszcz siwy męski, kolorowe spodnice, klatkę z kanarkiem, portmonetkę z kwotą 4 zł. i kartą jazdy koleją ze Lwowa do Rzeszowa na imię p. Anieli Ostafińskiej; kólczyki dyamentowe, wartości 20 zł. — Zakwestyonowano stare mosiężne żelazko do prasowania bielizny, z żelazną duszą; złoty, zaśniedziały kółeczkowy łańcuszek z kluczykiem, do połowy odłamanym i dwie rozetki srebrne od kólczyków, jakie noszą izraelitki, z kilkoma rautami, u Michała Rowińskiego, kowala z Ostrowa.

— **Liszt** niebezpiecznie zachorował w Wajmarze.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w niedzielę w Peszcie. Podczas wycieczki na t. zw. „Blocksberg“, profesor dr. Nagy Sandor utraciwszy na stromej ścieżce równowagę, spadł w przepaść i zabił się na miejscu.

— **Za przykładem króla.** Korespondent monachijski *Köln. Ztg.* opowiada: „Że w skutek pożałowania godnej śmierci króla trzeba nam będzie wkrótce zaznaczyć niejedno samobójstwo, to na podstawie doświadczenia można było przewidzieć. W rzeczy samej już zeszłego wtorku pewien młody człowiek w Monachium rzucił się do Stadtbachu z okrzykiem: „Chcę umrzeć śmiercią mojego króla“. W czas jednak przechodnie wydobyli z wody biedaka, którego, jak się zdaje, zimna ta kąpiel uleczyła z manii samobójczej.“

— **Portret króla Ludwika II.** Jeden ze znakomitszych pisarzy niemieckich, który miał sposobność w roku 1864 poznać króla w Kissingen, tak go opisuje: „Król Ludwik był czarownie piękny, jak Antinous, i uosabiał typ najszlachetniejszej postaci młodzieńca, jaką kiedykolwiek w życiu zdarzyło mi się widzieć. Szlachetne, skończenie regularne jego rysy ożywiał promień życia duchowego. Postawa wysoka, smagła, elastyczna, o skończonych proporcyach, cudne oblicze, bujne, lekko wijące się włosy i słaby jeszcze zarost, nadawały młodzieńczemu monarsze uderzające podobieństwo do owych arcywspaniałych dzieł starożytności, przedstawiających piękność Hellenów w pierwszym jej rozkwicie. Nawet dziwne staroświeckie ubranie (król wówczas, w grubej będąc żałobie, nosił rodzaj jezuickiego habitu, sięgającego mu po kostki), nie zdołało zepsuć skończonej harmonii czarującej tej osobistości, której urokowi wszechpotężnemu nikt nie zdołał się oprzeć; starzy i dzieci, mężczyźni i niewiasty, książęta i żebracy, wszyscy z równem uwielbieniem, z równym zachwytem patrzyli na to żywe, skończone arcydzieło natury. W rozmowie król odrazu zadziwiał rozumem, genialnemi poglądami; zapytania jego zawsze były jasne i dobrze określone, głos nadzwyczaj sympatyczny“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 22 czerwca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·50 do 8·55, żyto 5·80 do 6·40, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 6·40 do 6·75, groch 6·— do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·50 do 8·60, żyto 5·60 do 6·05, jęczmień browarny 5·15 do 6·—, owies 6·50 do 6·75, groch 6·— do 9·—, wyka — do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·25 do 8·25 żyto 5·35 do 5·90, jęczmień 5·— do 5·75, owies 6·50 do 7·—, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·65, żyto 6·— do 6·60, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 6·50 do 6·75, groch 6·70 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·50, żyto 5·50 do 6·25, jęczmień 5·25 do 5·60, owies 5·25 do 5·65, groch 6·— do 9·25, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie. Nowy chmiel od [illegible]

Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów zł. 25·— do 25·25.

Usposobienie spokojne, ceny więcej nominalne.

---

*) Przedruk wzbroniony.

(*m*) **Spółka mleczarska.** Na walnem zgromadzeniu lwowskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego, przedłożył p. dr. Au projekt statutów stowarzyszenia „Spółki mleczarskiej“ zaregestrowanej z ograniczoną poręką. Zbadanie tego projektu przekazano komisyi wykonawczej, do której wybrano pp. Bischofa, J. Brajera i Pańkowskiego. Uchwalono w zasadzie, że udziały będą wynosiły po 100 zł., a właściciel każdego udziału będzie miał prawo dostarczania do mleczarni we Lwowie, mleka od 10 krów. Ostateczny termin zgłoszenia się obywateli, chcących należeć do spółki, naznaczono do 1 października r. b. Podczas posiedzenia zaś przystąpiło do spółki 8 producentów z 41 udziałami po 100 złr. Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela p. Konopka w gal. Towarzystwie gospodarskiem.

Wiedeń, 22 czerwca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3669 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1765, węgierskich 954, niemieckich 850. Ogólny przypęd był o 97 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 104 więcej. Przebieg targu był ożywiony. Ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem prawie się nie zmieniły. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 50 do 54 zł., najprzedniejsze po 55 do 57 wyjątkowo 58 zł.; węgierskie po 50 do 55 zł., najprzedniejsze po 56 do 58 zł., niemieckie po 51 do 56 złr., najprzedniejsze po 57 do 60 zł., woły chude po 43 do 45 zł. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: Ministerstwo oświecenia wysyła pięciu nauczycieli krakowskiej państwowej szkoły przemysłowej do Bielska, na tegoroczny kurs feryalny w tamtejszej państwowej szkole przemysłowej. W ten sposób nauczyciele ci

przygotują się do urządzenia kursu feryalnego w Krakowie podczas przyszłorocznych wakacyj.

Wczoraj obradowały obie Izby Rady państwa.

Izba panów załatwiła bez dyskusyi wszystkie sprawy umieszczone na porządku dziennym w myśl wniosków komisyi; nadto przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w okręgu Kotarskim.

W Izbie deputowanych przed przejściem do porządku dziennego dep. Ofner interpelował w sprawie panującego epidemicznie zapalenia błony mózgowej w Klosterneuburgu.

Dep. Tonkli, jako przewodniczący komisyi, przyrzekł na wniosek p. Pattaia rychłe załatwienie wniosku względem ograniczenia egzekucyi co do pensyj urzędników prywatnych.

Projekta ustaw o urządzeniu preparatów uranowych dla kopalni w Joachimowie, tudzież o zaliczkach państwowych dla Stryja przyjęte zostały bez zmiany, ten ostatni projekt także w 3ciem czytaniu.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi szczegółowej nad taryfą cłową. W imieniu komisyi oświadczył dep. Meznik, że zgadza się z wnioskiem dep. Hallwicha, aby od towarów bawełnianych farbowanych po turecku na czerwono opłacane było cło w kwocie 70 złr. (zamiast 55 zł.), na co Izba się zgodziła bez dyskusyi.

Przy klasie taryfy „towary żelazne“ dep. Siegl domagał się przywrócenia dotychczasowego cła dla starego żelaza i proponował od drutów cło w kwocie 7 zł. (zamiast 6 zł. 50 ct.)

Po przemówieniu kilku mowców odrzucono wszystkie poprawki i klasę „żelazo“ przyjęto bez zmiany

---

W kołach parlamentarnych przeważa przekonanie, iż Izba panów nie zajmie się już na sesyi bieżącej taryfą cłową, i że Węgry zgodzą się prawdopodobnie bez trudności na podwyższenie cła od melasy i parafiny Sprawa podwyższenia cła od nafty będzie przedmiotem szczegółowych obrad w czasie feryj parlamentarnych, nie ma jednakże obawy, aby ostateczny rezultat był niezadowalającym dla stron obu.

Ponieważ Izba deputowanych ma być już dzisiaj odroczoną, przeto nie zdaje się, aby mogło być załatwionem wnie- [illegible] nych i o kolejach drogowych (*Strassenbahnen*). Rząd jednak poczynił co potrzeba dla prowizorycznego prolongowania działalności obecnej ustawy o kolejach lokalnych, której moc prawna kończy się z d. 1 lipca b. r.

W Izbie węgierskiej oświadczył wczoraj prezes gabinetu Tisza, że w skutek zasadniczych zmian, poczynionych w taryfie cłowej przez parlament austryacki, które to zmiany wymagać będą ewentualnie ponownych dłuższych rokowań, musi rząd zrzec się załatwienia taryfy cłowej w obecnej sesyi i życzy sobie tylko załatwienia projektów, będących już na porządku dziennym. Otwarcie następnej sesyi nastąpi około 18 września, a zamknięcie obecnej sesyi najpóźniej w sobotę.

Dzisiaj ma przybyć do Poznania i zabawić tam cały tydzień minister wyznań i oświaty Gossler. Cel przybycia niewiadomy.

Dzienniki podają przemówienie toastowe nowego arcybiskupa kolońskiego Krementza na uczcie, wyprawionej na cześć jego przez miasto Akwizgran, w której wzięli udział naczelnicy władz cywilnych i wojskowych. Ks. arcybiskup wznosząc toast na cześć papieża i cesarza oświadczył, że uroczystości tej nadaje wyższego znaczenia nadzieja całkowitego pokoju. Mowca spogląda z wdzięcznością na dostojną osobę monarchy, który położył ufność w Ojcu Świętym i zdał na niego pośrednictwo. Ojciec św. czekał spokojnie chwili, w której jego zaufanie do mądrości, sprawiedliwości i przychylności cesarza miało zostać uwieńczonem pomyślnym skutkiem.

Do *Montagsrevue* donoszą z Monachium: Pogłoski o dymisyi ministerstwa Lutza utrzymują się i są poniekąd uzasadnione. Komisya, która przyniosła ks. Ottonowi zawiadomienie o powołaniu go na tron, przekonała się, że nowy król nie pojmuje absolutnie doniosłości tego wypadku.

Sesya Izby rumuńskiej została ponownie przedłużoną, a to głównie w tym celu aby mogła być uchwaloną konwencya konsularna z Niemcami i traktat handlowy z Niemcami.

Z Bukaresztu telegrafują, iż jeżeli nie zajdą jakie nadzwyczajne przeszkody, książę Aleksander przybędzie w pierwszych dniach lipca ponownie na dłuższy pobyt do Sinaia.

Według doniesienia z Belgradu, Risticzowi został wzbronionym przystęp do dworu, a to z powodu popełnionej przezeń niedyskrecyi, przez ogłoszenie w dzienniku *Ustawnost* pewnych ustępów memoryału, wystosowanego do króla.

Pol. Corr. w relacyi z Sofii zaprzecza pogłosce, jakoby zebranie narodowe zamierzało proklamować królestwem Bułgaryę i Rumelię. Prawdopodobnem jest ustąpienie ministra spraw zagranicznych Zanowa, z którego polityką nie zgadza się większość zebrania.

Izba grecka, która jak wiadomo została odroczoną do listopada, zajmie się po ponownem zebraniu radykalną reformą podatków i budżetem na r. 1887.

W kołach W. Porty spodziewają się, iż turecko-bułgarska komisya dla rewizyi wschodnio - rumelijskiego statutu zbierze się najpóźniej w połowie lipca.

Okólnik francuskiego ministra o świecenia, zabraniający kongresów duchownych, wywołał nie protest wprawdzie, ale polemikę, którą minister kazał ogłosić. Kardynał arcybiskup Tuluzy Desprez, najstarszy prałat Francyi, napisał list do ministra, w którym mówi, że nie idzie ani o narodowy sobór ani o dyecezyalny, lecz o zwyczajne zgromadzenie duchownych, w którem mogą wziąć udział i ludzie świeccy. Po ogłoszeniu tego listu, odpowiedział minister znowu aktem publicznym, ponowił zakaz z żądaniem, ażeby władze duchowne uzyskały wprzód pozwolenie rządu, a w końcu oświadcza, że gdyby zgromadzenie do Tuluzy zwoływane, nie było zapowiadało tajnych posiedzeń to byłby je uważał za zwyczajne zgromadzenie katolickie i nie wydawał okólnika, przypominającego postano- które bronią rozporządzenia ministeryalnego, na porządku dziennym obrad soboru miały się znajdować między innemi następujące punkta: O katechizmie szkolnym dla dzieci szkół wyznaniowych i o stosunkach pomiędzy towarzystwami francuskiemi a instytucyami katolickiemi.

Zapewniają, że mimo częściowej opozycyi senatu, ustawa o wydaleniach, nad którą toczą się rozprawy, będzie uchwaloną i w senacie.

Rząd otrzymał z Tientsinu wiadomość, iż rząd chiński postanowił nie mianować osobnego pełnomocnego posła przy republice francuskiej w Paryżu.

Przedłożony Izbie włoskiej budżet prowizoryczny na rok 1886/87 zamyka się zamiast poprzedniego niedoboru 15 milionowego, nadwyżką $11^1/_3$ milionów. Minister skarbu Magliani przyznaje jednak, że nadwyżkę pochłoną uzupełniające kredyty na rozmaite roboty, niecierpiące zwłoki.

Po wyborach do Izby, odbyły się w Rzymie po świętach wybory, do rady miejskiej. Rezultat tych wyborów zmienił bardzo nieznacznie dotychczasowy skład tego ciała, weszli doń bowiem członkowie obu stronnictw: zachowawczego i postępowego, ale umiarkowani.

Według depesz londyńskich królowa powróci z Balmoral do stolicy we czwartek, a dnia 25 b. m. ogłosi rozwiązanie parlamentu. Dekret, rozpisujący nowe wybory ma być ogłoszony w sobotę. Przewidują, że już w dniu 1 lipca znany będzie rezultat z wielu okręgów wyborczych szczególnej z miasteczek małych i prowincyi, na którą przeważnie liczy Gladstone. Dzienniki są pełne pogłosek o wzburzeniu warstw robotniczych przeciw torysom, trudno jednak skontrolować te wszystkie doniesienia. Liberalne dzienniki notują zresztą skrzętnie wszystko, cokolwiek może dodać otuchy chwiejnym zwolennikom Gladstona. Między innemi powtarzają, że jeden z konserwatystów widząc owacye dla prezesa gabinetu, miał się odezwać z rezygnacyą: „Wszystko to tak wygląda, jakby Gladstone szedł do pewnego zwycięztwa.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Feldaffing, 22 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejsza Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą wyjedzie ztąd w sobotę do Gastein, a ztamtąd przy końcu lipca, do Ischl.

Wiedeń, 22go czerwca. *Wiener Abendpost* donosi: Najj. Pan udzielił wczoraj przed południem najłaskawiej posłuchania deputacyi z Galicyi, która u stóp Tronu złożyła adres dziękczynny z powodu kreowania gr. kat. biskupstwa w Stanisławowie. W odpowiedzi na przemówienie przewódcy deputacyi, ks. Siengalewicza, rzekł Najjaśniejszy Pan: „Chętnie odwzajemniam te lojalne uczucia zapewnieniem, że podobnie jak dobrobytowi i pomyślnemu rozwojowi Waszego kraju rodzinnego, w każdym kierunku poświęcam ciągle Moją uwagę, tak też i nowo kreowane biskupstwo otoczę przychylną troskliwością i zasyłam mu najlepsze życzenia zupełnego spełnienia jego przeznaczenia.“

Wiedeń, 22 czerwca. (*Tel. pr.*) Prezydent krakowskiego sądu krajowego, Ignacy Zborowski, Najwyższem postanowieniem mianowany został prezydentem wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Wiedeń, 22 czerwca. W dalszym toku wczorajszej szczegółowej dyskusyi nad taryfą cłową (patrz „*Ost. Pocztę*“) przy klasie „nieszlachetne metale“, deputowany Haase domagał się, aby cło od blachy wynosiło, jak dawniej, 1 zł., deputowany Hajek zaś żądał podwyższenia tego cła do 3 zł. Deputowany Keil wniósł o nałożenie cła od surowej miedzi w wysokości 4 zł. Wszystkie [illegible] przyjęto klasę tę zgodnie z przedłożeniem rządowem. Przy klasie „maszyny“ deputowany Hallwich uczynił wniosek, aby cło od maszyn przędzalnych wynosiło zamiast 4 zł. 25 ct tylko 3 zł.; deputowany Maschek żądał takiego samego cła dla maszyn pomocniczych, używanych przez tkaczy, a deputowany Zschok przemawiał za nałożeniem cła w wysokości 10 zł. na lokomotywy i tendry. Deputowany Siegl wniósł rezolucyę w sprawie przedsięwzięcia zarządzeń w interesie popierania wiadomości o budowie maszyn, i w tym celu żąda wysyłania robotników do zagranicznych fabryk i t. d. Klasa „maszyny“ została przyjętą z poprawką Hallwicha.

Posiedzenie południowe ukończyło się o godzinie 4. Prezes zapowiedział posiedzenie wieczorne.

Wiedeń, 22 czerwca. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby dep., dep. hr. Martinitz wniósł o skrócenie i uproszczenie postępowania w sprawie pretensyi co do zwrotu zaliczek udzielonych Tyrolowi i Karyntyi z powodu wylewów, oraz w sprawie salcburskiego długu inwazyjnego. Sprawy te będą postawione na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

W dalszym toku dyskusyi szczegółowej nad taryfą cłową przyjęto bez rozpraw klasę i „przedmioty dla komunikacyi“ również przyjęto bez zmiany klasę „instrumenta“.

Przyjęto dalej bez zmiany pozostawione w zawieszeniu §§. 1 i 3, oraz §. 4, wedle którego ustawa ma rozpocząć obowiązywać w dni 14 po jej ogłoszeniu, wreszcie §. 5. Wniosek dep. Hallwicha, wedle którego taryfa cłowa ma rozpocząć obowiązywać równocześnie z cłowo-handlową ugodą z Węgrami, został odrzucony 162 gł. przeciw 94 głosom. Kilka rezolucyj komisyi przyjęto bez rozpraw. Koniec posiedzenia o godzinie 10 m. 20. Dzisiaj Izba odbywa posiedzenie.

Mürzzuschlag, 22 czerwca. (*T. p.*) Robotnicy w kopalniach Bleckmanda zawiesili robotę i żądają podwyższenia płacy.

Budapeszt, 22 czerwca. (*Tel. pryw.*) Kustosz numizmatycznego muzeum narodowego, dr. Aleksander Nagy, postradał życie podczas wspinania się na górę Blocksberg (góra św. Gerharda, pod Budą, nad Dunajem, bardzo stroma, na której znajduje się obserwatoryum astronomiezne). Pośliznął się on, stoczył się z góry na dół, spadł na dach jednego z domów stojących u stóp góry, z dachu na podwórze i zabił się.

Budapeszt, 22 czerwca. (*Tel. pr.*) W skutek powodzi zawaliło się wczoraj w Utvin 16 domów.

Poznań, 22 czerwca. Przedwczoraj, we wszystkich katolickich kościołach, został odczytany list pasterski arcybiskupa ks. Dindera; w kościele OO. Franciszkanów został ten list odczytany w języku niemieckim. W tym samym kościele, po południu, z okazyi odpustu, miał ks. arcybiskup kazanie w języku niemieckim, w którem podniósł, że uważa za swój obowiązek przemówić do swoich niemiedyecezyan w ich ojczystym języku.

Berlin, 22 czerwca. (*Tel. pr.*) Ks. Bismarck, ma przy końcu czerwca wyjechać do Kissingen na kilkutygodniową kuracyę.

Berlin, 22 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze donoszą, że dom Rothschildów nie miał zgoła nic do czynienia z uregulowaniem bawarskich spraw finansowych.

Monachium, 22 czerwca. W Izbie wyższej zdał Neumayer sprawę o czynnościach komisyi. Przesłuchała ona lekarzy w sprawie przedłożonego przez nich *parere* lekarskiego o stanie zdrowia króla Ludwika II; badała szczegóły przebiegu choroby; zbadała protokół oględzin zwłok a wreszcie przesłuchała osoby, króla w ostatnich czasach otaczały króla. Materyał w ten sposób zebrany wskazuje na to, że w skutek odosobnienia się i unikania ludzi, wywiązała się u króla chorobliwa bojaźliwość, tudzież mania tworzenia fantastycznych projektów.

Paryż, 22 czerwca. W senacie przemawiali przeciw banicyi książąt krwi: Juliusz Simon, Clamageran i Renault. Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy.

Paryż, 22 czerwca. (*Tel. pr.*) Mowa Julusza Simona, wygłoszona w senacie przeciw banicyi książąt krwi, sprawiła wielkie wrażenie.

Kair, 22 czerwca. Panuje tu wielkie wzburzenie z powodu, że angielskiemu parowcowi transportowemu *Ganges*, na którym zmarł jeden człowiek na cholerę, pozwolono przepłynąć przez kanał.

Rzym, 22 czerwca. (*Tel. pryw.*) Jednemu z hiszpańskich biskupów, bawiącemu w Rzymie, wręczył Ojciec św. złotą różę w celu przewiezienia jej królowej Krystynie i ofiarował 10.000 franków dla ofiar cholery, grasującej w Wenecyi.

Wiedeń, 22 czerwca 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 288·90, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 191.50, Południowa 113·50 Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6°/° listy zastawne banku krajowego 96·25, $4^1/_2$ % pożyczka krajowa z 1883 roku 95·—, Napoleondor 10·01, Rubel papierowy 1·23·— Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 21 czerwca 1886.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą		austr.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	195	50	199	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	25	231	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	50	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	75	95	75
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	60	93	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	45	102	45
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	—	96	50
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	21¾	1	23¾
100 marek niemieckich	61	55	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 19 czerwca 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.20	85.35
luty-sierpień	85.20	85.35
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.80	86.—
kwiecień-październik	85.85	86.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.20	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168.25	168.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.70	159.10
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	102.—	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	116.90	117.05
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.20	105.60
Galicyi	105.20	105.50
Niższej Austryi	108.—	109.—
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105.20	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.80	116.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	280.90	281.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	531.—	535.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	224.25	224.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	415.—	417.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	241.40	241.80
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2370	2375
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	197.75	198.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	229.—	229.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	234.25	234.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.75	115.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.—	179.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	100.60
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.—	95.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.25	101.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	101.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc. . . .	103.—	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	101.30	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.50	101.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . .	103.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.80	99.20
„ „ po 100 zł. w. a.	117.50	118.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.30	101.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	83.80	84.30
z r. 1884 . .	93.—	93.40
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.80	102.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	45.50	45.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.—	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.70	14.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.25	57.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.75	55.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätzą po 20 zł. m. k. . .	42.50	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.20	126.55
Paryż za 100 fr.	49.95.—	50.10.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.00.50	10.01.00
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 21 czerwca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	10
„ „ „ w srebrze . .	85	80
Renta w złocie	116	90
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	875	—
„ „ kredytowego	279	60
Londyn	126	20
Srebro		
Napoleondor	10	00½
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	97½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 259 (4396 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 5 lipca i 9 sierpnia 1886 przynajmniej za cenę szacunkową zaś dnia 6 września 1886, nawet poniżej takowej, jednakowoż nie niżej kwoty wyrównającej wszystkich intabulowanych wierzytelności trzech letnich podatków i innych należytości skarbowych pierwszeństwo mających, licytacya realności l. d 69 według wyk. hip. 179 ks. gruntowej Grybów współnowłasność Józefa i Maryanny z Wojtarowiczów Krokowskich stanowiącej i całego ciała lwh. 181 ks. grun. Grybów Józefa Krokowskiego własnej na rzecz Marcyanny Dutkiewicz pto 120 złr. z pn.

Cena wywołania 975 zł. wadyum 97 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Grybów, 15 kwietnia 1886.

L. 6478 (4402 2—3)

W dniach 28 czerwca, 2 sierpnia i 3 września 1886 zawsze o godz. 10 z rana odbędzie się pr ymusowa sprzedaż realności pod n. k. 64 subreb. 40 w Dubie położonej, dłużnika Mikołaja Klusa własnej nie intabulowanej w tutejszym sądzie celem zaspokojenia kwoty 140 złr. 64 ct. z pn. na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 złr. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów, 5 maja 1886.

L. 3885 (4390 2—3)

Odnośnie do ogłoszonego w nrach. 99 100, 101 „Gazety Lwowskiej“ tusądowego edyktu z dnia 15 marca 1886 l. 246 względem sprzedaży realności pod l. 190 i 191 subrep. 127 w Łozinie, Werchutka zwanej w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi przeciw Alexandrowi Poradowskiemu pto 2334 zł. 19 ct. z pn. podaje do publicznej wiadomości, że wyznaczony celem wykonania tej sprzedaży na dzień 24 czerwca 1886 termin na dzień 5 sierpnia 1886 godz 10 przed południem się przenosi.

Z c. k. sądu powiatowego
Janów, dnia 11 czerwca 1886.

L. 17603. (4424 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze konkursu jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych, tudzież blankietów wekslowych w Zabłotowie.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1885 14852 złr. 20 ct. z którego przypada na sprzedaż a la minuta kwota 4937 a sprzedaż znaczków stemplowych 3142 złr. 30 ct. zatem wynosił obrót razem kwotę 17994 złr. 40 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem na 50 ct. i wadyum w kwocie 60 złr. można wnieść najdalej do 13 lipca 1886 do 2giej godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Kołomyja dnia 14 czerwca 1886.

L. 4936 (4397 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została na zaspokojenie 18 rat pożyczkowych po 18 złr. wa. na dniu 22 lutego 22 czerwca 22 października każdego roku począwszy od 22 lutego 1880 do 22 października 1885 włącznie zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi jakoteż resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 65 złr, 45 ct wa. z procentem po 12prc. od dnia 22 października 1885 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztów w kwocie 9 złr. 22 ct. wa. i kosztów isercyjnych w kwocie 8 złr. wa. sprzedaż realności dłużników Nykoły Zazubyk i Hrycia Sauczuk własnej w Pohajczykach pod l. 70 położonej wyk. hip, l. 616 i 676 tejże gminy objętej ze wszystkimi do tejże realności na leżącymi w protokole zastawniczego opisania z dnia 23 września 1876 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi kuratora w dniu 16 lipca 1886 20 sierpnia 1886 i 24 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed połnduiem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie, z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 600 złr. wa która służyć będzie oraz za cenę wywołania na ostatnim terminie zas także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 60 złr. do rąk komisyi licytacyjnej i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którymby na rzeczoną realność póżniej prawa rzeczone nabyli kurator w osobie Bazylego Winnieczuk ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Gwoździec, dnia 10 lutego 1886.

L. 15362 (4394 2—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 450 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 lipca, 23 sierpnia, i 20 września, 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya l. 6 w Bieńczykach Franciszka Grochalskiego własnej.

Cena wywołania 2700 zł

Wadyum 270 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 20 września 1886o godz.4 po południu

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Affé z substytucyą adw. dr. Proppera w Krakowie.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1886.

L. 7741. (4223 3—3)

C. k. sąd powiatowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności odbędzie się na mocy prawomocnego t. s. wyroku z dnia 2 sierpnia 1883 r. l. 10428 w jednym terminie a to dnia 21 lipca 1886 r. o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 26 w Tarnowie na Strusinie małej położonej, do Katarzyny Madejskiej, Petroneli Lachowiczowej i nieletnich Edmunda, Franciszka, Antoniny i Maryanny Lachowiczów oraz Franciszki Wojnarowiczowej należącej.

Warunki sprzedaży i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwod.

Tarnów 27 maja 1886.

L. 6181. (4400 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 438 zł. 52 ct. i 56 zł. 47 ct. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności, Piotra Cewego własnej, pod lk. 8 rep. 6 w Bekersdorfie położonej, wyk. hip. 15 objętej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 4 sierpnia, 6 września i 11 października 1886, każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1800 zł lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 180 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce, 28 czerwca 1885.

L. 4817 (4383 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 90 złr. 32 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 166, 517 i 518 gminy Słoboda nieobjętej masy Piotra Kosciow Semka Kosciów i Izaka Blumenfelda własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 14 lipca 1886 dnia 17 sierpnia 1886 i dnia 15 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 10prc. w kwocie 30 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 22 września 1886 o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest. p. Józef Topolnicki ze Słobudy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 18 września 1885.

L. 597. (4141 3—3)

W dniach 22 lipca, 19 sierpnia, 9 września 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutet. sądowem zabudowaniu celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 20 rat po 6 zł., tudzież resztującego kapitału 22 zł. 3 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 120 sub. rep. 89 w Betkowie położonej, do dłużników Dmytra i Justyny Andrusiaków należącej, z tem, że realność ta na powyższych dwóch terminach licytacyjnych tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 530 zł.

Wadyum 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tut. s registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina 16 kwietnia 1886.

L. 6586 (4442 1—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 3 lipca 1886 i 6 sierpnia 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 10 września 1886 nawet niżej takowej, licytacya połowy realności według wyk. hip. nr. 61 gminy Przeniczniki Piotra Kasinka własnej na rzecz Abrahama Streit pto 170 złr. z pn.

Cena wywołania 349 złr. wadyum 34 złr. 90 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teofila Witosławskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 10 września 1886 godz. 3 po południu.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 21 maja 1886.

L. 19298 (4410 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w Brzeżańskim okręgu budowniczym na lata 1887, 1888 i 1889 odbędzie się dniu 6 lipca 1886 w c. k. Starostwie w Brzeżanach rozpoczyna licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1887 wynosi dla traktu Brzeżańskiego 5520 metrów sześć. w kwocie fiskalnej 16550 złr. 58 ct. dla traktu Bursztyńskiego 2580 metrów sześć. w kwocie fiskalnej 7·088 złr 70 ct. razem w ogólnej kwocie 23639 złr. 28 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych do którego także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5prc wadyum z wymienieniem cen żądanych nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu zaopatrywane być mają, zaś oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub niewniesione w terminie powyżej oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 7 czerwca 1886.

L. 4747 (4459 1—3)

C. k sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 264 zł. 85 ct, z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 159 gminy Faurów objętej, Wojciecha Gawłowskiego własnej

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 14 lipca, dnia 17 sierpnia i dnia 15 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 30 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 22 września 1886 o godzinie 10 przedpołudniem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Błażej Pichur z Tarnowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa 20 września 1885.

L 3804 (4464 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu w kwocie 97 zł. z pn dozwolił przymusową sprzedaz realności wykazem hipotecznym l. 179 gminy Słoboda objętej, nieobjętej masy Fedka Kowalów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 13 lipca, 16 sierpnia i 14 września 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 30 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 21 września 1886 o godz. 10 przed południem.

Kuratorem wierzycieli jest p. Józef Topolnicki ze Słobody.

Resztę warunków i ekstrat tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa 22 września 1885.

L. 2658 (4399 1—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż dnia 19 lipca 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 218 w Myślenicach położonej według lwh. 287 ks. gr. tejże gminy, dłużnika Stanisława Wątorskiego własnej, na rzecz Adolfa Gutmana o 100 zł. wa.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 31 maja 1886.

L. 16068 (4395 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości. iż dla zaspokojenia należącej się Maryi Kiziuk od Jana Jastrzębskiego pretensyi w kwocie 100 zł. aw. zpn. zapisaną została przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod lk. 58¾ w Buczaczu położonej, własność Jana Jastrzębskiego stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej przymusowej sprzedaży wyznaczony został jeden termin na dzień 23 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tym terminie sprzedana będzie realność powyższa także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź najwyżej ofiarowaną kwotę.

Cena szacunkowa wynosi 50 zł. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 5 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli realności na licytacyę wystawionej, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na tej realności nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytem doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Hubricha w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, 13 kwietnia 1886.

L. 27032. (4409 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego i zwiru rzecznego do utrzymania poniżej wymienionych przestrzeni gościńców państwowych w stanisławowskim okręgu budowniczym w okresie trzechletnim 1887, 1888 i 1889 odbędzie się w dniu 8 lipca 1886 w ck. starostwie w Stanisławowie publiczna rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1887 wynosi:

1. dla traktu brzeżańskiego od kilm. 101 do włącznie 115, 1010 metrów sześciennych kamienia tłuczonego w cenie fiskalnej 3691 zł. 20 ct.,

2. dla traktu podbeskidzkiego od kilm. 134 do włącz. 137 i od 152 do 164—600 metrów sześciennych zwiru rzecznego w cenie fiskalnej 1009 zł. 15 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem ck. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godz. 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub niepodane w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 czerwca 1886.

L. 3429 (4281 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to 10 rat pożyczkowych po 35 zł 75 ct. z pn. i resztującego kapitału 481 zł. 30 ct wa. z pn przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 subr. 288 w Borowej górze położonej l. wyk.hip. 178 księgi gruntowej tejże gminy objętej, dłużnika Procia Haláty własnej w dniach 12 lipca i 30 sierpnia 1886 każdym razem o 10 z rana z tem, iż realność ta w terminach tych tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 13 września 1886 o 10 rano, do którego się wierzycieli hipotecznych w myśl §. 148 ust. sądowej się wzywa.

Cenę wywołania stanowi suma 900 zł. w, a.

Wadyum wynosi 90 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Lubaczów 22 maja 1886.

L. 5142. (4264 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Kazimierzowi Jarochowi o zapłacenie kwoty 144 zł., przeprowadzoną zostanie na dniu 16 lipca, 20 sierpnia i 24 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie, biuro nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnych, w Wyszatycach położonych, wyk. hip. l. 91, 135 i 136 ks. gr. gminy Wyszatyce objętych.

Cenę wywołania. która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1090 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na tych terminach realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże sprzedane zostaną.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 24 września 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, do który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli, resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Przemyśl, 30 marca 1886.

L. 2950 (4263 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Franciszce Ksawerze Majewskiej o 10.000 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie publiczna licytacya dóbr Koliniec w powiecie sądowym Tłumacz położonych, wykazem hip. l. 208 objętych, w dwóch terminach dnia 19 lipca i 23 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowi suma 85100 zł. w. a.

Wadyum wynosi sumę 8510 zł. w. a.

Przy tych dwóch terminach sprzedaż niżej ceny wywołania nie nastąpi, w razie nie sprzedania za takową ustanawia się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 sierpnia 1886 o godzinie 4 po południu.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

O czem się także wszystkich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 2 listopada 1885 do hipoteki weszli i którymby z jakichkolwiek powodów uchwała licytacyjna jako też i dalsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk zarazem ustanowionego kuratora adw. dra Buczyńskiego z substytucyą adwokata Zacharjasiewicza i przez edykta uwiadamia.

Stanisławów, 1 maja 1886.

Księgi gruntowe.

L. 6558. (3882 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej wpisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Latoszyn z folwarkiem Swidlica albo Swidnica, w gminie katastralnej Latoszyn. w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Glejczarów, w gminie katastralnej Gliczarów, okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Dubne, w gminie katastralnej Dubne; Kotów, w gminie katastralnej Kotów, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Szczawa, przyległość do Kamienicy, w gminie katastralnej Szczawa, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

a) Miasto Stary Sącz i

b) Neu Dörfel (Podmajerz) w gminie katastralnej Stary Sącz, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Ropki, w gminie katastralnej Ropki, Blechnarka, w gminie katastralnej Blechnarka, Zdynia, w gminie katastralnej Zdynia, Bystra, w gminie katastralnej Bystra, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Krzyżówka, w gminie katastralnej Krzyżówka, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Polany, w gminie katastralnej Polany, Piorunka, w gminie katastralnej Piorunka, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

a) Jachówka, dom. 67, pag. 149 i

b) Jachówka, Sołtystwo scultetia przyległość do dóbr Lanckorona, Dom. 104, pag. 51, w gminie katastralnej Jachówka, w okręgu sądu powiatowego w Makowie położonych, według ust. kraj. z 20 marca 1874 l. 29 dz ust kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych począwszy od dnia 30 maja 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III. w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów moze być nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25. lipca 1871 nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 30 czerwca 1887. gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których owe wykazy tabularne wstępują, były wiadomo z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 21 kwietnia 1886.

L. 45 (4447)

Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Izbiska dnia 25 czerwca 1886 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub obrony swych praw uzna zs stosowne.

Z komisyi hipotecznej

przy c. k. sądzie powiatowym

w Radomyślu, dnia 17 czerwca 1886.

L. 501 (4429)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca, zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Tuszów wraz z wszelkiemi innemi aktami złożone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 28 czerwca 1886.

Mielec, 19 czerwca 1886.

L. 511 (4430)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Dusanów, powiatu sądowego Przemyślany rozpoczyna komisya hipoteczna 12 lipca 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna dla obwodu sądowego

Brzeżany, dnia 16 czerwca 1886.

L. 8 (4454)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Osław biały pow. sąd. Delatyn ułożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 28 czerwca 1886 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławie pocem, w razie wniesionych zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 20 czerwca 1886.

Stanisławów, dnia 18 czerwca 1886.

C. k. komisya hipoteczna

L. 4205 (4466)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach jako komisya hipoteczna ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowei dla gminy katastralnej Litynia w c. k. sądzie powiatowym w Medenicach do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwosci arkuszów posiadania wniesione być mogą w c. k. sądzie powiatowym w Medenicach do dnia 30 czerwca 1886 pisemnie lub ustnie na którym to dniu dochodzenia wskutek podniesionych zarzutów przeprowadzone będą.

Medenice, dnia 18 czerwca 1886.

L. 989 (4452)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Sośnicy w powiecie Radymniańskim położonej na miejscu w Sośnicy dnia 30 czerwca 1886 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w Urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 17 czerwca 1886.

L. 411 (4431)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Dunajów powiatu sądowego Przemyślany rozpoczyna komisya hipoteczna 26 lipca 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna
dla obwodu sądowego
Brzeżany, dnia 15 czerwca 1886.

L. 2284 (4490)

Ces. król. sąd powiatowy zawiadamia że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gmin Kropiwnik stary i nowy dnia 7 lipca 1886 rozpoczyna.

Każdy interesowany może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych stosownem uzna.

Podbuż, 16 czerwca 1886.

R e w a k o w i c z
sędzia powiatowy

Upadłości.

L 107 (4391 2—3)

W sprawie konkursowej Abrahama Jachimowicza wyznaczonym zostaje do likwidacyi i wykazania pierwszeństwa wierzytelności po ogólnym terminie zgłoszonych, dodatkowy termin na dzień 28 czerwca 1886 godzinę 9 rano w biurze komisarza konkursu.

Rzeszów, 25 maja 1886.

Komisarz konkursu.

L. 18 (4360 2—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Stanisława Piotrowskiego wyznacza się termin na dzień 12 lipca 1886 r. o godzinie 4 po południu.

W Tarnowie, 1 czerwca 1886.

C k. radca sądu krajowego, jako
komisarz konkursowy.

L. 25862 (4417 2—3)

W masie konkursowej Mojżesza Dawida dw. im. Kałusza, c k. sąd krajowy zatwierdza dokonany przy terminie 1 czerwca 1886 przez zgłoszonych wierzycieli jednomyślny wybór adwokata dra Józefa Smolkę na zarządcę masy zaś Maryana Landesbergera na zastępcę zarządcy masy.

Lwów, dnia 5 czerwca 1886.

L 37 (4389 3—3)

Do wyboru jednego członka wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Ozyasza Halperna tudzież odebrania przysięgi manifestacyjnej od krydariusza i do likwidacyi zgłoszonych pretensyj wyznaczam termin na dzień 30 czerwca 1886 o 9 godzinie rano na który wszystkich interesowanych wzywam.

Staremiasto, 1 czerwca 1886.

Kierownik sądu powiatowego
jako komisarz konkursowy

L. 86 87 (4485 1—3)

C. k. sędzia powiatowy Apolinary Góra jako komisarz konkursowy masy rozbiorowej Alojzego Sladeczka zawiadamia wszystkich wierzycieli konkursowych tejże masy, że przedłożony przez zarządcę masy projekt podziału majątku konkursowego, u komisarza konkursowego, lub też u zarządcy masy przejrzeć, odpisy podnieść, i przeciw temuż zarzuty u komisarza konkursowego aż do 30 czerwca 1886 wnieść mogą.

Do rozprawy nad ewentualnymi zarzutami, tudzież celem sprawdzenia przedłożonego przez zarządcęmasy rachunku i przyznania mu wynagrodzenia wyznacza się termin na dzień 3 lipca 1886 o godzinie 10 z rana, na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Biała, dnia 16 czerwca 1886.

L. 25698 (4355)

Do likwidacyi zgłoszonej po upływie terminu likwidacyjnego, przez Marcina Müllera do masy rozbiorowej Ludwika Krokowskiego, pretensyi w kwocie 410 zł. a. w. wyznaczam termin na 7 lipca 1886 godz. 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli, którzy swe pretensye do tej masy zgłosili do mego biura obecnym edyktem wzywam.

Lwów, dnia 10 czerwca 1886.

Radca c. k. sądu krajowego, jako
komisarz konkursowy.

L. 12392 (4421)

Wierzycieli masy konkursowej Stowarzyszenia posługaczy publicznych miasta Lwowa. zarejestrowanego z ograniczoną poręką, wzywa się na termin 21 lipca 1886 o godz. 11 przed południem w biurze 11 c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie celem sprawdzenia rachunku wynagrodzenia za czynności byłych zarządców masy.

Lwów, 8 czerwca 1886.

Konkursa.

L. 6471 (4212 3—3)

Reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z d. 22 maja r. b. l. 24.403 ustanowioną została apteka publiczna w Zakopanem.

Ubiegający się o takową winni wnieść swoje podania w drodze przepisanej do dnia 15 lipca b. r do tutejszego c. k. starostwa i zaopatrzyć je metryką urodzenia, dyplomem uzyskanego stopnia magistra farmacyi, świadectwem moralności i wykazem stanu majątkowego do założenia i utrzymania tejże apteki potrzebnego.

Nowy Targ, 7 czerwca 1886.

L. 5108/pr. (4481)

Dwie posady adjunktów sądowych przy sądzie krajowym we Lwowie, tudzież taka sama posada przy sądzie obwodowym w Samborze i sądzie powiatowym w Łące w IX. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posady adjunktów sądowych przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych Galicyi wschod także bez oznaczenia miejsca służbowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie u dokumentowane podania w drodze przepisanej a to co do dwóch pierwszych posad do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie, co do dwóch ostatnich zaś do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze najdalej do 18 lipca 1886.

Lwów, dnia 18 czerwca 1886.

Wyroki prasowe.

(4035)

Das k. k. Landesgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1886, Z. 7145, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie Sstimmen“ Nr. 27 vom 19 Mai 1886 wegen des Artikels „Das Steckenpferd . . . “ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15 und 19 Mai 1886, ZZ. 3372, 3373 und 3476, die Weiterverbreitung der „Egerer Zeitung“ Nr. 38 vom 12 Mai 1886 wegen des Artikels (in der Beilage) „Karlsbad, den 10. Mai“ nach §. 65 a St. G, dann der „Egerländer Zeitung“ Nr. 38 vom 12 Mai 1886 wegen des Artikels (in der Beilage) „Vom Graslitzer Wandertag . . “ endlich der Zeitschrift „Das Volksgericht“ Nr. 4 vom Mai 1886 wegen des Artikels „Aus meiner Advocatenpraxis“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pisek hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1886, Z. 3244, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Straż na Suvave“ Nr. 10 vom 15 Mai 1886 wegen des Artikels „Zbavne se poutożidovskych“ nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Mai 1886, Z 2096, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Eco del litorale“ Nr. 37 vom 9 Mai 1886 wegen des Artikels „Cose austriache“ nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1886, ZZ 3292 und 3293, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschriften: „La Nuova Arena“ (Verona) Nr. 8 vom 9 Jänner 1886 nach den §§. 63 und 64 St. G, dann „L'Illustrazione populare“ (Mailand) Nr. 14 vom 4 April 1886 nach § 58 c St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13 und 14 Mai 1886, ZZ. 3246 und 3245, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alba“ Nr. 19 vom 8 Mai 1886 wegen des Artikels „Agostino Bertoni“ nach §. 305 St. G.; dann „Il Mattino“ Nr. 216 vom 7 Mai 1886 wegen des Artikels „La stazione di St. Andrea“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13., 14 und 18 Mai 1886, Z. 3221, 3239 und 3347, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Il Cittadino“ Nr. 108 vom 6 Mai 1886 wegen des Artikels „Per stare allegri“ nach §. 300 St. G.; dann „Il Sandro“ Nr. 9 vom 7 Mai 1886 wegen des Artikels „Dio l'uomo ed il mondo“ nach §. 302 St. G., endlich „L'Alabarda Triestina“ (Edizione del mattino) Nr. 130 vom 11 Mai 1886 wegen des Artikels „Il congresso generale della Societa politica istriana“ nach den §§. 300 und 302 St G. verboten.

Doniesienia prywatne.

L 4411 (2—3)

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zamierzając budowę domu na pomieszczenie biur przy ulicy Trzeciego Maja (obok gmachu sejmowego) oddać w przesiębiorstwo prywatne, zawiadamia niniejszem chcących ubiegać się o takowe, że plany budowy, kosztorys sumaryczny oraz warunki, pod któremi budowa oddaną zostanie są do przejrzenia w biurze sekretarza Reprezentacyi tegoż Towarzystwa we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 12 w zwykłych godzinach urzędowych, począwszy od dnia 22 b. m.

Termin wnoszenia ofert kończy się z dniem 6 lipca b. r. o godzinie 12 w południe, oferty wniesione po upływie tego terminu, uwzględnione nie będą. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6. lipca o godz. 5 po południu w obecności oferentów.

Lwów dnia 17 Czerwca 1886.

Komitet budowy.

L. 4716 (4406 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje do wiadomości stron interesowanych, że na mocy upoważnienia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, zatwierdziło c. k Namiestnictwo reskryptem z dnia 8 czerwca 1886 do l. 35869 uchwały XXIII ogólnego zgromadzenia delegatów względem wstrzymania dalszej emisyi 5 prc. listów zastawnych i wydawania nowych listów zastawnych 4 prc. i $4\frac{1}{2}$ prc. umarzających się pół procentem.

W ten sposób przy pożyczkach w 4 prc. listach nowej emisyi opłacać się będzie corocznie na oprocentowanie kapitału pożyczkowego i amortyzacyę $4\frac{1}{2}$ prc. nominalnej sumy długu, a przy pożyczkach w $4\frac{1}{2}$ prc. listach opłacać się będzie na procent i amortyzacyę corocznie 5prc obecnie bez wszelkich dodatków na administracyi lub innych opłat, pobieranych zwykle przez hipoteczne zakładykredytowe. Emisya tych nowych listów zastawnych 4prc. i $4\frac{1}{2}$ prc. rozpoczyna się z dniem 1 lipca 1886 Promesy jednak na pożyczki w 5 prc. listach zast. już wydane, będą zrealizowane.

Dawne listy zastawne 4prc. umarzające się w 41 lat, będą i nadal wydawane. Do podań o udzielenie nowych pożyczek, lub pożyczek na konwersyę długów w innych instytucyach kredytowych, należy w myśl §. 6. Regulaminu do szacowania hipotek dołączyć następujące dokumenta:

a) nowy wyciąg hipoteczny,

b) arkusz posiadłości gruntowej, urzędownie zatwierdzone,

c) sumaryusz z nowego pomiaru katastralnego,

d) wykaz spłacanych podatków według ostatniego katas ru.

Co się tyczy konwersyi 5 prc. pożyczek Towarzystwa kredytowego na niżej oprocentowane Dyrekcya przystąpi z urzędu do wydania promes konwersyjnych na te majątki, obciążone 5 prc. pożyczkami, przy których według stanu hipoteki przeprowadzenie konwersyi okazuje się możliwym i przesyle zaproszenie do konwersyi właścicielom dotyczących dóbr. Obok tego właściciele żądający konwersyi, mogą się zgłaszać do Dyrekcyi, a do podań o przemianę pożyczek w 5 prc. listach zast. na niżej oprocentowane należy dołączyć nowy wyciąg hipoteczny.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego
ziemskiego.
We Lwowie, dnia 15. czerwca 1886.

Ogłoszenie.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we środę dnia 30 czerwca 1886 o godzinie 3 popołudniu w lokalu stowarzyszenia.

P O R Z Ą D E K D Z I E N N Y:

1) Przeczytanie protokołu walnego zgromadzenia z dnia 28 czerwca 1886 i zatwierdzenie tegoż.

2) Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1885

3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawozdania rachunków za rok 1885. i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1885.

4) Załatwienie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1885.

5) Wylosowanie i wybór 2 członków Rady zawiadowczej (§. 25 stat.)

6) Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1886.

7) Wnioski członków.

Za 1 gitymacyę służy książka udziałowa.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1885 zostały wyłożone w biurze stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Towarzystwa.

Do licznego udziału w tem zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie P. T. członków Towarzystwa. 4480

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa
oszczędności i kredytowego w Gródku
dnia 20 czerwca 1886.

Ч. 449. (4407 1—3)

КОНКУРСЪ

На однꙋ опорожненꙋ стипендїю для слꙋшателей правъ 105 зр. въ годъ изъ фонда б. п. Каролины Глинецкой почавши отъ дрꙋгого кꙋрса сего года.

Желающїи тꙋю стипендїю полꙋчити, должны свои прошенїя найдальше до дня 5. Юлїя нов. ст. 1886 посредствомъ оуниверситетскихъ властей до Ставропигїйского Инститꙋта въ Львовѣ внести и одновременно выказатись:

а) свидѣтельствомъ крещенїя, що сꙋть гр. кат. обряда,

б) свидѣтельствомъ нравственности и що должности своего обряда точно исполняютъ,

в) свидѣтельствомъ оубожества, що въ стипендїйной поддержцѣ нꙋждаются,

г) свидѣтельствомъ школьнымъ, що на выдѣлъ правничїй сꙋть принятыми и якъ въ наꙋкахъ оуспѣваютъ,

д) компетꙋющїи изъ II года правъ должны выказатись, що колоквїꙋмъ хорошо отбыли, а съ III и IV годовъ, що правительственный испытъ съ добрымъ оуспѣхомъ сложили

Отъ Ставропигїйского Инститꙋта.
Львôвъ, дня 17. Юнїя 1886 г.

Podziękowanie.

W smutku i w nieutulonym żalu pogrążona wdowa po ś. p. Franciszku Motylewskim oraz siostry tegoż poczytują sobie za święty obowiązek wyrazić niniejszym w imieniu pozostałej rodziny serdeczne „Bóg zapłać“ Wielebnemu księdzu proboszczowi Korzeniowskiemu, Wielmożnemu panu Prezydentowi miasta Dąbrowskiemu, panom radnym, wszystkim krewnym, przyjaciełom, znajomym, jako też P. T. Szanownej Publiczności za współczucie i oddanie ostatniej usługi ś. p. mężowi i bratu swemu.

Eleonora Motylewska
pozostała wdowa,
Józefa Franzowa
i
Wiktorya Motylewska
s i o s t r y 4507

Handel sukna
i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zaczawszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskuteczniane zostają bezzwłocznie.

(2241 66—7)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca

krążki porcelanowe

pod torty

sztuka po 80 ct, 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct.



Dla cierpiących na

podagrę i reumatyzm

organizm oddechowy i astmę

a dla kąpiących się w ogóle

rzetelny wynalazek patentowany

WANNY OGRZEWALNE

Wynalazek ten odznaczony medalem i przez Wpana dra Józefa Weinlechnera, profesora uniwersytetu wiedeńskiego i głównego lekarza szpitala powszechnego, który takowe sam używa i swym pacyentom najgoręcej poleca, odszczególniony polega na tem, że piecyk umieszczony jest wewnątrz w wodzie i takową przez parę godzin w równej temperaturze utrzymuje. Za 3 centy materyału wystarcza, aby w 25 minut kąpiel była gtowa.

EDWARD GÓRSKI, właściciel patentu c. k. zaprzysiężony rzeczoznawca urządzeń gazowych, wodociągowych, kąpielowych, closetów pokojowych i domowych, IV. Heumuhlgasse 8. 16. w Wiedniu.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespodencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność nasieniotoki upławy nocne osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę). drżenie muskułów, padaczkę początki suchoty i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy które pod pseudonimem „**W. Gierlach** ulica Halicka l, 12 I. piętro na syłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od 1/26 do 1/27 wieczór [4135 3 5]

REKURSA

w Wiedniu przeprowadza z najpewniejszym skutkiem 4492 1-5

S. J. Charles, Wien, V. Rüdigergasse 11.

Płótna, stołową bieliznę i gotową bieliznę dla mężczyzn pończoch, skarpetek, także pończoszki dla dzieci, Deszczochrony i płaszcze od deszczu.

Skład komisowy Jaegera normalnej bielizny z uznanej pierwszorzędnej fabryki Fryderyka Redlicha w Bernie.

poleca handel

F. S. Bardasza

we Lwowie

visávis kościoła Katedralnego

Ceny fabryczne. (3959 4 12)

Środki do desinfekcyj:

KWAS karbolowy w kryształach,
KWAS karbolowy w płynie,
WAPNO karbolowe,
PROSZEK karbolowy,
WAPNO chlorowe,
PROSZEK desinfekcyjny,
WAPNO fenilinowe,
SIARKAN (witriol) żelaza,
DWUSIARCZAN wapniowy,
ANTIBAKTERION.

Środki przeciw owadom i molom:

PROSZEK perski owadogubny,
PROSZEK „Zacherla"
PROSZEK zamorski „Andela",
TYNKTURĘ na owady,
KAMFORĘ,
PIEPRZ biały, (3399 13—?)
NAFTALINĘ,
PAPIER na mole,
PAPIER na muchy,
LEP na muchy,

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

64 razy podczas czterdziesto-letniego istnienia odszczególnione.	Ostrożnie przy nabywaniu.	Rozpowszechnione na całej kuli ziemskiej; 27000 miejsc sprzedaży.
Od wielu cesarskich, królewskich i książęcych lekarzy przybocznych polecone.	Ekstraktum malti Johanni Hoffi nabyć można we wszystkich aptekach i większych magazynach, należy tylko wyraźnie żądać wyrobu zaopatrzonego jak powyżej w oryginalną markę ochronną (w formie podłużnej owalnej z wizerunkiem i podpisem wynalazcy Jana Hoffa)	Codzień nowe wyleczenia ogłaszane we wszystkich dziennikach od 40 lat; przeszło milion skutków leczniczych.

Sprawozdanie lecznicze i publiczne podziękowanie rzadkiego rodzaju na korzyść w podobny sposób cierpiących, wystosowane do wynalazcy oryginalnych wyrobów zdrowia leczniczo pożywnych z ekstraktu słodowego.

Sprawozdanie lecznicze szczególnego rodzaju pana Grzegorza Ross, nauczyciela w Bartkowie, poczta Krasne, z dnia 1 kwietnia 1886. Takowe wystosowane do:

Pana Jana Hoffa przez wynalazek swoich podług swego nazwiska zwanych Jana Hoffa preparatów leczniczo pożywnych z ekstraktu słodowego c. k. Radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i i niemieckich w Wiedniu, fabryka: Grabenhof Bräunnerstrasse 8.

Bartków, dnia 1 kwietnia 1886.

Z dozgonną wdzięcznością pospieszam, by złożyć Wielmożnemu Panu następujące sprawozdanie. Od 6 lat cierpiałem na duszność ciągły kaszel, przy którym czasami i krew wypluwałem, na ciągłą chrypkę, gwałtowne kłucie w krzyżach i ramionach. zupełny brak apetytu i nieustanne boleści w piersiach a cierpienia moje były tak silne, że ze znużenia nie mogłem ustać i musiałem w łóżku leżeć. Używałem wszystkiego, jednakże bez najmniejszego skutku. Wyroby jednak Wielmożnego Pana a mianowicie Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego tudzież słodowa czekolada zdrowia usunęły w przeciągu sześciu tygodni wszystkie moje powyżwyszczególnione cierpienia w ten sposób, że obecnie jestem zupełnie zdrów. Składając wielmożnemu panu niniejszem moje najszczersze podziękowanie, błagam Boga, by pana zawsze utrzymał przy czerstwem zdrowiu, pozostawiam Wielmożnemu panu do woli czy uznasz za stosowne niniejsze pismo moje zamieścić dla dobra w podobny sposób cierpiącej ludzkości w publicznych dziennikach. Z szczególnem poważaniem i dozgonną wdzięcznością.

Grzegorz Noss, nauczyciel.

Materya leczniczo pożywna wynalezionych przez mnie preparatów słodowych leczniczo pożywnych, które stu tysięcy ludziom przywróciły utracone już zdrowie składa się z następujących przedmiotów, służących do przyjemnego użytku.

1. w formie dobrego w smaku i dyetycznego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, będącego w zastarzałych cierpieniach najlepszym ulgę sprawiającym i życie podtrzymującym środkiem dla suchotników, cierpiących na piersi, piersiowo słabych i rekonwalescentów po odbytych ciężkich słabościach; środek ten jest niedościgniety, nie dający się naśladować i niczem zastąpić w słabościach kobiecych i szkrofułach u dzieci.

2. w formie wybornej czekolady zdrowia z ekstraktu słodowego przy braku krwi i schudnięciu, osłabieniu, nerwowości, braku snu i apetytu;

3. w formie cukierków piersiowych z ekstraktu słodowego w papierze niebieskim, zwilżających i flegmę wydzielających przy kaszlu, chrypce i cierpieniach organów oddechu;

4. w formie koncentrowanego ekstraktu słodowego dla cierpiących na płuca, kaszel i szkrofuły; dla osób nielubiących piwa lub nieznoszących takowego, unikatem dla dzieci;

5. w formie pożywnej mąki słodowej dla dzieci, która im wynagrodzić i niejako zastąpić ma pokarm matki; dla dzieci szkrofulicznych i dzieci w najmłodszym wieku.

6. w formie homopatycznej kawy słodowej w cierpieniach nerwowych, dla położnic i karmiących matek,

Jana Hoffa leczniczo pożywne wyroby zdrowia z ekstraktu słodowego zostały 64 razy przez cesarzy i królów, arcyksiążąt i arcyksiężniczek, wielkich książąt i książąt odszczególnione; 400 zakładów leczniczych i 10.000 lekarzy ze wszystkich krajów polecają od lat 5— Jana Hoffa wyroby słodowe a od tego czasu wyzdrowiało przeszło milion chorych. Rozpowszechnienie tych wszechstronnie jako skutecznie uznanych preparatow zdrowia odbywa się za pomocą 27.000 składów w całej Europie: które coraz więcej wzrastają.

Główne składy we Lwowie: u P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Beisera, L. Krzyżanowskiego H. Blumenfelda, apt., Karola Raffabana dalej w aptekach pp. Kochanowskiego, Sklepińskiego i Wewiórskiego we Lwowie; w BIAŁEJ: u A. Blumenthala, Johanny apt. i R. Kanoka; w BOCHNI u J. Michnika; W BRODACH u Kulaka, Redera Wiesławskiego aptek; w BRZEZANACH: u A. Dursta apt. w BUCZACZU: u L. Neumanna; w CZORTKOWIE: u L. Nossa, apt: w CZERNIOWCACH: u J. Schnischa, A. Bayer, A. Tabakara; w DROHOBYCZU: u J. Aichmüllera. W. Raczka, apt.; Jabłońskiego; w GORLICACH u Szymona Biru; w GRÓDKU: u A. Lippus; w GRZYMAŁOWIE: u Juliusza Woltman; w HALICZU: u J. Ormezowskiego apt. w JAROSŁAWIU u J. Rohma, A Wisłockiego, apt., S. Ellenberga; w KOŁOMYI u J Sidorowicza, apt.; w KRAKOWIE: u K. Wiszniewskiego, J. Trauczyńskiego W. Redyka. P. Krokiewicza, E Stockmana apt.; Jana Janigi, Edw. Fuchsa, W Fenza; w MONASTERZYSKACH: u P Döglera, Juliana Motrycza apt., w NOWYM SĄCZU: u W. Filipka apt.; J. Grossbarda; w PRZEMYŚLU: u M Kroga, w RZESZOWIE: Schaitera i sp Karpińskiego apt,; w SAMBORZE: u J Aleksiewicza apt, w STANISŁAWOWIE: u A Amirwicza, J. Macura,, aptek.; w STRYJU: u Chulbażnego apt; w TARNOPOLU: u H. Kahane F Jamrogiewicza, L. Fleischmanna apt.; w ZŁOCZOWIE, Józefa Gold. Dalej w aptekach: w Białe, Bochni, Borszczowie, Borysławiu, Brodach. Brzeżanach, Buczaczu, Chodorowie, Chrzanowie, Czortkowie. Czerniowcach, Dembicy, Dobromilu, Dolinie, Drohobyczu Dukli, Gródku, Haliczu. Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jeziernie, Kałuszu, Kołomyi, Kopeczyńcach, Krakowie, Krośnie, Krynicy, Krystynopolu, Kuttach, Lwowie, Mielcu, Mikulińcach, Monasterzyskach Nowym Sączu, Oświęcimie, Podgórzu, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Przeworsku, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku, Sieniawie, Skolem. Sokalu Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Uhnowie, Wadowicach, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie i Żółkwi

Nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach, i wielkich magazynach Należy żądać Original extractum malti Johanni Hoffi z marką ochronną.

Pierwsza, prawdziwa, lecznicza i ciało wzmacniająca Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia (dla cierpiących na brak krwi, bladaczkę, suchoty, brak apetytu bezsenność) została podczas 40 letniego istnienia 64 razy odszczególnioną. Francuskie, angielskie i inne czekolady nie dokazały w kierunku utrzymywania i uzyskania utraconego zdrowia, tych skutków; co Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia. Słodowa czekolada zdrowia Jana Hoffa nie powinna więc brakować w żadnem domostwie. 3826 4-4

M A G A Z Y N

J. Drexlera & Synów

we Lwowie, plac Kapitulny

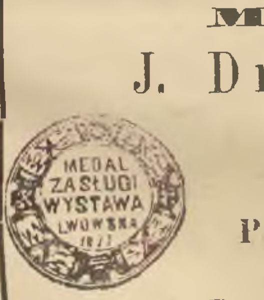
poleca

świeżo otrzymane

w wielkim wyborze

PŁÓTNA i stołową BIELIZNĘ

z pierwszorzędnych fabryk





Dreliszki liberyjne i materacowe

Satyny i kretony francuskie najmodniejsze

Bieliznę męzką, także

systemu dr. Jaegera.

POŃCZOCHY, SKARPETKI

Szirtingi i schyfony Schrolla Syna

Pościel kompletną własnego wyrobu

Łóżka żelazne

Dywany angielskie,

KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe

Kocyki na łóżka

KOCE na konie Grefenberskie i systemu dr. Jaegera

Webe King

oryginalną, o 60prct. tańszą zaś równie trwałą jak płótna, sporządzoną z najprzedniejszej bawełnianej przędzy, tak zwanej „Drathgarn".

Sztuka	20	metrów	78	cent	szerok	na grubszą bieliznę	zł. 7.—
"	20	"	88	"	"	na cienką bieliznę, poszewki i prześcieradła	zł 8.50
"	15	"	175	"	"	na 6 prześcieradeł	zł. 11 80
"	15	"	175	"	"	na 6 " cienkich	zł. 13.—
"	15	"	200	"	"	na 6 prześcieradeł	zl. 13.80

Cenniki i próbki franco. 3929 4—5

Każdy rozporządzający **5 zł.** może utworzyć kapitał

500 zł.

Żądać objaśniającego cyrkularza bezpłatnie „Union" maison de Banque 16, rue de Douai, à Paris. 4501 1-6

Dobra na sprzedaż.

Dwie mile od Lwowa, pół mili od budującej się kolei, składające się z dwóch odrębnych folwarków osobne „corpusa tabularne stanowiących.

Prawo propinacyi w trzech karczmach.

Ogólny obszar wynosi pól ornych 397 morgów, łąk 85, ogrodów 13, pastwisk 15.

Grunta orne czarnoziemne, budynki w dobrym stanie, inwentarz ruchomy i nieruchomy, zasiewy ozime i jare.

Pośrednictwo wykluczone.

Bliższa wiadomość pod lit.

W. B.

poste restan. Lwów.

4275 3—3



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MAREKA

w Rynku l. 9. I. piętro.

Nowe, krzyżowe fortepiany od 280 zł. a pianina od 250 zł. z opakowaniem. Przegrane instrumenta taniej. Najbogatszy wybór. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 132—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru ...